

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „ 25 „
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 „ 50 „
	miesięcznie	— „ 84 „

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem administracyi „*Gazety Lwowskiej*“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie:

kwartalnie	1 złr. 20 ct.
miesięcznie	— „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelników i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1

kwietnia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Zygmunta Dembowskiego na prezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: adjunkta sądownego w Tarnowie Józefa Barona dla Tuchowa, a adjunkta sądu powiatowego w Podgórzu Kazimierza Merkla dla Muszyny.

Dnia 12 kwietnia b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXVI i XXVII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt XXVI zawiera:

Nr. 52. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 16 marca b. r., w sprawie udzielenia koncesyi na pędzoną siłą elektryczną małą kolej o normalnym torze z Pragi do Vysocan z odnogą w Lieben do zamku liebeńskiego.

Nr. 53. Rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, z dnia 4 kwietnia b. r., w sprawie zmiany postanowień §. 11, cyfra 9, przepisów wydanych rozporządzeniem ministeryalnem z d. 29 października 1892 (Dz. u. p. nr. 188), które mają na celu bezpieczeństwo żegluga na jeziorze Bodeńskim.

Zeszyt XXVII zawiera:

Nr. 54. Dokument koncesyjny z d. 4 marca b. r., na kolej lokalną Modřan-Cerčan z odnogą Měchenic-Dobřis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

I oto znowu znajdujemy się w epoce roku, poświęconej wspomnieniu i rozpamiętywaniu tajemnic Męki i Zmartwychwstania Pańskiego. Cały świat chrześcijański skupia się dziś i łączy, przejęty jedną myślą: ideą wielkiego święta, które Kościół katolicki przybrał w uroczystą powagę a tradycje religijne i narodowe ustroiły w szatę pełną uroku. Na wszystkich polach życia publicznego zapanowała cisza; jak gdyby nastal ów średniowieczny Treuga Dei — pokój Boży, który rozrywał najbardziej zaciętych zapasników, zacierał najsilniejsze nawet kontrasty, łagodził najgłębiej wzburzone namiętności.

Pokój Boży! Dość rzucić okiem w około siebie, aby odczuć powagę i doniosłość tych słów, aby się przekonać, jak daleko ludzkości do tego ewangelicznego stanu. Oto nie mniej jak cztery wojny toczą się właśnie w chwili obecnej. Na dalekich brzegach wschodniej Azji zaledwie kilka dni rozjemczy przedziela jeszcze wrogie sobie zastępy od ponownego uderzenia na siebie a karabin i epidemicznie srożąca się cholera dziesiątkują na Formozie nieprzerwanie szeregi zarówno Japończyków jak i Chińczyków. W Czitralu znowu, w północnych stronach Indyi angielskich, wre walka między krajowcami a wojskami angielskimi, a żołnierze angielscy starając się w bohaterskim wysiłku przedostać przez góry, których zeszyty śnieg wieczysty okrywa, giną z mrozu i trudów. Na Madagaskarze natomiast gotują się Howasi do roz-

Stanisław Koźmian o r. 1863.

(Rzecz o 1863. Tom III. Część druga. Kraków 1895. Nakładem Spółki wydawniczej polskiej).

(Ciąg dalszy).

Na tem ogólnem tle usposobienia powszechnego, oznacza autor odpowiedzialność ludzi i stronnictw. Tu ponownie występują przed oczyma czytelnika postacie i stronnictwa, które w działaniu przedstawił już autor poprzednio w części pierwszej. Wobec „spisku“ widzimy „Białych“, widzimy działanie rządu rosyjskiego i cesarza Aleksandra II a dalej postać Wielopolskiego i jego system, rolę *Hotelu Lambert*, cesarza Napoleona III, Walewskiego, a wreszcie postępowanie „krakowskiego grona.“

„Spisek“ pozostaje do powstania w stosunku przyczyną do skutku. Uknuły on został na tle narodowym i ożywiony przeważnie — jak przyznaje autor — gorącym patriotyzmem; głównymi jego sprężynami były uczucia poczutywane powszechnie, zawsze i wszędzie za szlachetne i wzniosłe, a ztąd była w nim znaczna zdolność do największych i najcięższych ofiar. To jednak nie może usprawiedliwić zgubnych czynności. „Patriotyzm szkodliwy — powiada autor — równie ciężką dźwigać musi odpowiedzialność, jak brak patriotyzmu.“ Spisek, którego potrzeby nie wskazywał rozum, był lekkomyślną swawolą, pokrywaniem go maską religii a równocześnie łatwowieczne łączenie przyszłości narodu ze sprawami, obcymi Polsee, i z ludźmi, którzy gotowi byli użyć patriotycznych i religijnych porywów do własnych rewolucyjnych celów, było najgorszym z nadużyć. Spisek był przeto największym błędem politycznym, bo szkodliwych środków używał dla celu niemożliwego w tych warunkach do osiągnięcia, a zarazem stawiał zapory innemu załatwieniu sprawy.

Tak określiwszy spisek, zadaje sobie autor pytanie: czy tę główną przyczynę złego mogły usunąć i zażegnać inne czynniki a przedewszystkiem „Biali“ z Andrzejem Zamoyskim na czele. Zastęp ten, którego kierunek spoczywał w ręku przeważnie ludzi wykształconych, zdolnych i możnych a posiadających nadto doświadczenie życiowe, miał wszelkie warunki aby zapanować nad sytuacją. Kierunek spraw publicznych nie powinien był nigdy wyjść z rąk „Białych“, a że się inaczej stało, w tem główna ich wina. Chwiejni w postępowaniu, nie zdobyli się nigdy na wyraźny protest przeciw działaniu spisku i idąc z pobłażania w pobłażanie, musieli w końcu dać spiskowi poparcie. Wyczerpana kasa spisku, a następnie kasa powstania, były zasilane pieniędzmi „Białych“, którzy, zamiast górować nad położeniem, stali się bezwiednie narzędziem spisku.

Odpowiedzialność zatem „Białych“ za wypadki 1863 r. jest znaczna i wina ich wielka, bliższe jednak rozejrzenie się w sytuacji wyprowadza na jaw wiele okoliczności łagodzących. „Biali“ nie uratowali położenia, chociaż uratować je mogli, lecz też przynależało, że im nikt zadania trudnego nie ułatwiał. Przedewszystkiem postępowanie rządu rosyjskiego okazuje się jako szereg mniejszych i większych błędów. Cesarz Aleksander II nie umiał ułożyć stanowczego planu, a rząd jego, jakkolwiek uzbrojony w siłę, nie znalazł dla siebie stałej podstawy i w postępowaniu zdradzał słabość, choć popełniał niezręczne nadużycia. Taki system doprowadził do okrutnej represyi i rządu Aleksandra II, które zrazu pragnęły unikać nawet pozorów samowoli i barbarzyństwa, doszły od Gorczakowa, Lamberta i w. ks. Konstantego, do Berga i Murawiewa.

I tu znowu ukazuje nam autor potężną postać Margrabiego w świetle krytycznym. Wielopolski nie zdołał przeprowadzić mądrego swego programu; nie zdołał położyć tamy ruchowi, ani też ustalić instytucyi narodowych. Całej winy przypisywać mu niepodobna, lecz niewątpliwie ponosi on także odpowiedzialność, gdyż nie zawsze używał właściwych środków, a podejmując się zadania, nie zape-

wnił sobie potrzebnej władzy, ani skutecznego poparcia. Zmuszony dopiero zdobywać sobie władzę i o nią walczyć, nie mógł zwrócić się przeciw spiskowi z należytą siłą, a tak, zamiast być czynnikiem ładu, stał się sam czynnikiem rozprzężenia. Z „Białymi“ postępował bez znajomości charakteru narodowego i szlacheckiego, nie umiał ich sobie pozyskać, a szczegółami zrażał i odstraszał; przeceniał nadto ważność walki ze szlachtą oporną, a mniejsze zdawał się przywiązywać znaczenie do poskromienia spisku. Zniesienie Towarzystwa rolniczego, a nie tyle może samo zniesienie, ile sposób, w jaki przeprowadzonym zostało, obraziło nie tylko uczucia narodowe, lecz także przeważną w kraju klasę szlachecką; podobnie zrażał do siebie Margrabia duchem wierności, a w ten sposób postawiony bez należytej władzy w obec spisku, którego poskromić nie mógł, wobec niechętniej szlachty i duchowieństwa, zabrakł w końcu w położeniu bez wyjścia. „Wielopolski — pisze Koźmian — był politykiem głębokim, prawodawcą znakomitym; rządził społeczeństwem i krajem nie zdołał, administrować nim skutecznie i dzielnie nie potrafił; powiedział jednak potrzeba, iż do tego brakło mu czasu. Część tylko władzy posiadał od wiosny do jesieni 1861; w szerszym zakresie tylko od czerwca 1862 do czerwca następnego roku. Gdyby do Wielopolskiego dodać można było nieco Gołuchowskiego, byłby prawdopodobnie powstał z tego połączenia mąż stanu, mogący ówczesnemu położeniu sprostać.“

Odosobniony w kraju i w społeczeństwie, nie zdołał też Wielopolski znaleźć poparcia w emigracyi, skupiającej się około *Hotelu Lambert*, którego odpowiedzialność za wypadki z r. 1863. obszernie i wyczerpująco określa z kolei Koźmian. Błędy, popełnione przez *Hotel Lambert*, wypływały z jego pochodzenia. Był on bezpośredni następstwem powstania listopadowego, był tworem politycznym, zrodzonym z myśli niepodległości bezwzględnej i z wiary w obcą pomoc, z tej wiary, którą żyły całe pokolenia polskie od czasów poprzedzających jeszcze rozbiory. Ta wiara miała przeto siłę tradycyi, a ożywiła się tem potężniej z chwilą powrotu na tron

francuski dynastji napoleońskiej i rządów monarchy, który podniósł zasadę narodowości i nie krył się z zamiarami podniesienia sprawy polskiej. Zamiary te *Hotel Lambert* przeciegnął, przeceniał je, wmaśniał sam w siebie i w społeczeństwo więcej niż dozwalała rzeczywistość. Z drugiej strony zamykał on oczy na niebezpieczeństwo spisku; podobnie jak i „Biali“ nie zdobył się na wyraźne potępienie spiskowych działań, a prztem nie uznawał doniosłości programu Wielopolskiego i większą przywiązywał wagę do głosów dzienników francuskich, przychylnych Polsee, które on sam zjednywał, do interpelacyi w Izbach angielskich uzyskanych osobistymi stosunkami towarzyskimi generała Zamoyskiego, niż do instytucyi i reform Margrabiego. Nie wolny też był *Hotel Lambert* od wpływów i czynników rodzinnych, które wytworzyły ubolewania godne uprzedzenia i dały początek owej antypatyi do Wielopolskiego, która ogarnęła „Białych“. Wszystkie te powody złożyły się na to, iż instytucya, która była uosobieniem i przykładem czystej miłości sprawy narodowej, która przez trzydzieści dwa lata znacznie przyczyniła się do zapobieżenia temu, aby społeczeństwo polskie nie popadło w drugą ostateczność apatyi i obojętności dla rzeczy publicznej, zaczęła się obracać w błędne kole, w które wtrąciła ją gorączka kraju i słabość „Białych“, oraz własne złudzenia, podsycane metodą Napoleona III, który jakkolwiek nie może być sądzony z polskiego stanowiska, lecz z punktu widzenia francuskiego i dynastji napoleońskiej, to wszakże był niewątpliwie główną, pierwszą przyczyną polskich wypadków, ich rozwoju i trwania. Ks Czartoryski twierdził że dwa były główne powody, iż zalecał przedłużanie powstania. Pierwszym było owo: *dures!* słyszane ze wszystkich stron od czasu konwencyi prusko-rosyjskiej; drugim, pieniądze, dane później przez rząd francuski na cele powstania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. K.

paczliwej walki z najezdźcami francuskimi, zmuszeni zaraz w pierwszych starciach przekończyć się o wyższości — pod względem cywilizacyjnym tak bardzo przeważających ich Europejczyków — w umiejętnym korzystaniu z palnej broni. Na Kubie wreszcie potrzeba było aż męża, którego imię jest sławą i ozdobą dzisiejszej Hiszpanii, potrzeba było Martinez de Camposa, aby stłumić powstanie krajowców i odeprzeć intrygi Stanów Zjednoczonych, usiłujących wykonać zamach na prawa Hiszpanii. W Europie nie ma wprawdzie żadnej wojny, — ale jakżeż i tu daleko do spokoju. Pomijamy już państwa wielkie; w nich bowiem nagromadzenie różnorodnych interesów a zatem i kontrastów jest wprawdzie silniejsze niż gdziekolwiek indziej, rozum stanu jednak oraz silna władza nie pozwalają zwolennikom jakiegokolwiek zapasów zapominać o tem, że według słów Montesquiusza „podstawą rzeczy pospolitej jest enota i — porządek“. Natomiast w państwach pomniejszych z jakąś siłą zarysowują się przeciwności, z jakąś namiętnością zwalczają się nawzajem przeciwne obozy i kierunki! Weźmy n. p. Szwecję i Norwegię. Wszystkie wysiłki króla Oskara, który nie dawno po raz wtóry odwiedził osobiście Chrystyję i starał się koniecznie załagodzić przynajmniej zewnętrzną drażliwość czy ostrość państwowego zatargu między Norwegią a Szwecją, wszystkie jego wysiłki rozbijają się o opór norweskiego radykalizmu; zatarg zastrza się i grozi przejściem w stadium krytyczne, które może zakończyć się bratnią walką pomiędzy obu skandynawskimi narodami, związanymi wspólnością tyłu najżywniejszych interesów i przeszłością dziejową. — W Belgii znowu, uchwalona świeżo przez Izbę posłów ustawa o wyborach municypalnych nie tylko w parlamencie wywołała gwałtowne sceny, lecz wzbudziła także rozdrażnienie wśród ludności robotniczej, a agitatorzy socjalistyczni umieją już rozdrażnienie to podtrzymać, powiększać i — wyzyskiwać. — W Anglii waga się znowu ciągle losy liberalnego gabinetu i liberalnego stronnictwa; w Bułgarii i Serbii namiętności partyjne wywołują nieustanne zatargi i nawet gwałtowne sceny. Nie lepiej przedstawiają się wewnętrzne stosunki polityczne także we Włoszech, gdzie całą sytuację opanował i mimo sędziwych swych lat oraz nadzwyczajnych trudności silną dłonią nią kieruje nieugięty Crispi.

A niezależnie od wszystkich walk i sporów politycznych, od wszystkich zatargów i swarów codziennych, które często tak nikle wyglądają w obec zasadniczych praw i obowiązków ludzkości: niezależnie od tego przesuwają się jeszcze przed oczami naszymi, rośnie i przygotowuje wielką ewolucyjną społeczność, jak każdy ruch tego rodzaju tysiące wątpliwości, tysiące obaw i niebezpieczeństw

wiodąca za sobą — Czyż w obec tego nie jest dobrodziejstwem dla znużonej ludzkości owo: Aleluja! które zwiastuje jej chwilę odetchnienia i wypoczynku, owo: Aleluja, które przypomina, co jest niewzruszoną Siłą, gdzie źródło otuchy, nadziei i uspokojenia?

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie inspektora przemysłowego dla Galicji i Bukowiny).

W tych dniach ukazał się jedenasty rocznik, zawierający sprawozdania inspektorów przemysłowych, o ich działalności urzędowej w roku ubiegłym. W cennej tej publikacji dającej dokładny obraz stosunków przemysłowych w pojedynczych krajach Monarchii, znajdujemy obszerny referat c. k. inspektora przemysłowego p. Arnulfa Nawraty, odnoszący się do Galicji i Bukowiny, które stanowią — jak wiadomo — jeden osobny okręg. Z pracą tą zamierzamy zaznajomić pokrótce czytelników.

I.

We wstępnych ogólnych uwagach pan inspektor podnosi, że zeszłoroczna Wystawa krajowa dała mu pożądaną sposobność zaznajomości publiczności, przedewszystkiem przemysłowców i robotników z różnymi, używanymi w zawodach przemysłowych środkami ochronnymi i pożytecznymi przyrządami. Na pokrycie kosztów połączonej z urządzeniem tej Wystawy, złożyli galicyjscy przedsiębiorcy przemysłowi stosunkowo znaczną kwotę. Pozostała po opędzeniu wszystkich wydatków suma wynosząca 1.227 zł. 8 ct., przesłał p. inspektor istniejącej przy Wydziale krajowym komisji dla spraw przemysłowych z życzeniem, aby z odsetek od tego kapitału zakupywano corocznie podręczniki naukowe dla krajowych szkół przemysłowych. P. inspektor nadmieniał, iż jeżeli urządzona za jego współudziałem wystawa przyrządów ochronnych odpowiadała zupełnie swojemu celowi, zawdzięczać to należy w znacznej części centralnemu inspektorowi przemysłowemu, radcy ministeryalnemu dr. Fr. Migerce, jako prezesowi Stowarzyszenia dla rozwoju przemysłowo-higienicznego Muzeum w Wiedniu, który przysłał liczny zbiór wielce zajmujących przedmiotów z pomienionego Muzeum.

W ciągu roku ubiegłego odbyła się inspekcja w 564 przedsiębiorstwach, zatrudniających 14.497 robotników (12.420 mężczyzn i 2.077 kobiet). Z tych 564 przedsiębiorstw 163 (15 na Bukowinie) należą do kategorii fabryk, 401 są warstwaniami drobnych przemysłowców. Oprócz tego p. inspektor badał szczegółowo działalność mieszczan wyra-

biających zabawki i inne przedmioty z drzewa w Jaworowie, a także przemysł szewski w Rozdole, poczynione zaś w jednym i drugim miejscu spostrzeżenia, zakomunikował galic. Wydziałowi krajowemu, który niemiernie gorliwie opiekuje się przemysłem domowym.

Największa liczba inspekcji, bo 191 — (z tych 39 na Bukowinie) przypada na grupę przemysłu dla dostarczania środków żywności, mianowicie na piekarnie, zakłady masarskie i fabryki wody sodowej. P. inspektor zwiedził także wiele młynów wodnych, dalej przedsiębiorstwa dla wyrobów przedmiotów z drzewa i tartaki.

W 164 (9 na Bukowinie) wypadkach został urząd inspektorski zawiadomiony o komisyjnych rozprawach względem zakładania nowych lub przeistoczenia istniejących przedsiębiorstw. Do przedsiębiorców wysłano, po przeprowadzonej inspekcji 269 pisemnych zarządzeń, w 133 wypadkach inspektorat widział się zniwolonym donieść o dostrzeżonych usterkach władzom przemysłowym, a w 6 odwołać się do sądów. Pracodawcy w 54 wypadkach udawali się do p. inspektora z prośbą o różne wskazówki, robotnicy zaś w 166 wypadkach uciekali się do jego pośrednictwa. Zarówno centralne władze krajowe we Lwowie i Czerniowcach, a niemniej galicyjska rada sanitarna popierały jak najgorliwiej działalność urzędową inspektoratu przemysłowego, za co p. inspektor składa im w sprawozdaniu najgorętsze podziękowanie. — W ciągu roku ubiegłego centralny inspektor przemysłowy zwiedzał szczegółowo kilka większych zakładów w Galicji, a P. Minister handlu podczas pobytu na Wystawie informował się u p. inspektora o stosunkach miejscowych, a przedewszystkiem wypytywał o położenie piekarni i robotników w cegielniach, powiatów krakowskiego i wielickiego, niemniej o powody bezrobocia, jakie urządzili ci robotnicy na wiosnę r. z.

P. inspektor przechodzi następnie do omówienia stosunków w lokalach robotniczych. Przedtem jednak zaznacza, że przemysł rozwija się bardzo powoli, głównie z powodu, że wielka część przedsiębiorstw nie posiada ani niezbędnego kapitału zakładowego, ani obrotowego. Wielu zaś przedsiębiorcom brak odpowiedniego fachowego wykształcenia i zmysłu kupieckiego. Na domiar złego Galicja i Bukowina bywają zasypywane wyrobami fabryk węgierskich, dalej z zachodnich prowincji, a także towarami zagranicznymi, co wszystko utrudnia ogromnie położenie miejscowych przedsiębiorców, mogących w wyjątkowych tylko wypadkach wytrzymać konkurencję z obcymi fabrykami. Lecz i w Galicji objawia się od pewnego czasu silny bardzo prąd dla podniesienia przemysłu domowego i wyemancypowania się z pod obcych wpływów, a galicyjska ustawa

krajowa z dnia 11 kwietnia 1893, który uwalnia na przeciąg lat dziesięciu nowe lub znacznie rozszerzone zakłady przemysłowe, stowarzyszenia produkcyjne i towarzystwa akcyjne od dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych przyczyni się niezawodnie do ożywienia jeszcze bardziej ducha przedsiębiorczości.

Przechodząc do przedmiotu, zaznacza sprawozdanie, iż pomimo ścisłych przepisów ustawy przemysłowej, zachodzą ciągle jeszcze w wielu przedsiębiorstwach liczne usterki i braki pod względem ich urządzenia i zabezpieczenia ich zdrowia i życia robotników, a już czysto utrzymywane pracownie należą do wyjątkowych objawów. Taki chwalebny wyjątek stanowią skarbowe fabryki tytoniu, które pod względem całego urządzenia i utrzymania czystości zasługują na nazwę wzorowych. P. inspektor uważa się przedewszystkiem na lekceważenie przepisów o wentylacji w zamkniętych lokalach: w wielu zakładach przemysłowych, albo nie ma wcale jeszcze przyrządów wentylacyjnych, lub jeżeli są to funkcjonują w ten sposób, iż nieodpowiadają wcale swojemu przeznaczeniu. „Sprawozdanie powiada tu dosłownie: W wielu przedsiębiorstwach nie byliśmy absolutnie w możności wytworzyć takiego stanu rzeczy, jakiego wymaga ustawa a nasze powtarzające się rok rocznie doniesienia do władzy i zażalenia były dotąd bez skutku; odnosi się to przedewszystkiem do browarów we Lwowie i cegielni w okręgu lwowskim, które od szeregu lat dają nam powód do skarg.“

Oświetlenie lokalów robotniczych jest również w przeważnej części niedostateczne, mianowicie w tych przedsiębiorstwach, które pomimo małej siły motorów, posługują się światłem elektrycznym. W fabrykach cegieł brak ciągle jeszcze godnych istot ludzkich mieszkań i sypialni dla obcych robotników, a garbarnie są w znacznej części tak urządzone, iż na dalekie przestrzenie napełniają powietrze cuchnącymi wyziewami. Wiele też istnieje garbarni, nie posiadających licencji ze strony władzy przemysłowej.

W ogóle wszakże można stwierdzić, że jedenastoletnia działalność inspekcji przemysłowej przyniosła godne uwagi rezultaty. Przeważną część wielkich zakładów przemysłowych jest już tak urządzona, że robotnik posiada pewną rękojmię bezpieczeństwa życia i zdrowia, i że nieszczęśliwe wypadki coraz rzadziej zachodzą. I tak n. p. trzy fabryki papieru w Galicji należą do tych zakładów, które z wyjątkiem lokali dla sortowania szmat odpowiadają przepisom §. 74 ustawy przemysłowej. Również fabryczne rafinerie oleju mineralnego są należycie urządzone; natomiast mniejsze tego rodzaju przedsiębiorstwa nie we wszystkich odpowiadają wymaganiom ustawy. Ale i w tych także dystalarnie w ten sposób zostały przekształcone, że eksplo-

1)

ILKO SZWABIUK

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOŁTANA.

I.

— Żołnierz! Żołnierz! — zawołały dzieci, bawiące się przed karczmą w Jaworniku i przestraszone zbieły się w gromadkę.

I mieli się czego przestraszyć, widok, który przedstawił się ich oczom, był niezwykajny; takiego żołnierza, jak ten, który ukazał się teraz na zawrocie drogi, prowadzącej z Żabiego, nie widzieli jeszcze nigdy... Prawda, że często zjawiali się tu żołnierze, wracający z wojska do domu, ale ci byli zazwyczaj inni; byli zawsze obdarci, odziani w szary potargany płaszcz i błękitne łaty okryte pantalonem, sznurowane ich trzewiki nosiły na sobie ślady dalekiej pieszej wędrowki... Ten zaś, który dziś przechodził, był wspaniale ubrany; jasno błękitna ułanka ozdobiona żółtymi jedwabnymi sznurami i srebrnymi guzikami mogła wzbudzić podziw i głęboki szacunek w bardziej nawet obytych ze światem umysłach, niż je miały małe huculeta, igrające na placu przed karczmą w Jaworniku; czerwone spodnie i lśniące buty z ostrogami dopełniały stroju wracającego do rodziny wojaka.

Szedł ten żołnierz z fantazją wielką, która przedstawiała się tem, że nucił jakiegoś zawiadającego krakowiaka, po zawadyacku, na bakier nasunął czerwoną mykę i po zawadyacku wymachiwał krótką trzećnią niesioną w ręku... I ładny był to ułan... Młodość i zdrowie biły od niego; wzrostem gonny jak buk w karpackim ostępie i jak on krzepki; twarz biała i rumiana, wąsy i brwi jasne, aż białe prawie, tylko oczy miał czarne jak węgiel i oczy te niezwykłe robiły twarz tę jeszcze ładniejszą... niezwykajną.

— Oj dana! moja dana!.. wypiewywał ułan i w takt uderzał trzećnią po błyszczącej, lakierowanej cholewie; a gdy chciał bardziej takt piosnki uwydatnić, to wybił obcasami hołubca, aż iskry się z ostróg sypały, a brzęk szedł taki, że aż echo z gór odpowiadało.

Zanim doszedł do bramy karczemnej, ujrzał, że napełniła się ona ludźmi wyległymi z wnętrza. Dzieci dały znać do środka o ukazaniu się niezwykłego zjawiska, więc naród ciekawy wybiegł, aby mu się przypatrzeć. Dziewki i młodyce z uwielbieniem i niemym podziwem spoglądały na wspaniałego żołnierza; starzy huculi z ciekawością, zmieszana z pewnym niedowierzaniem, a nawet pogardą... parobcy z zazdrością... Jaskrawe barwy munduru ośniewały tych na wpół dzikich synów wierzchołków i połonin karpackich.

Najstarszy z parobków, prowodyr Semań Ruńko, przyłożył dłonie do oczu, zakrywając się w ten sposób przed jarkimi promieniami słońca i patrzył, patrzył na przybywającego wędrowca, patrzył, aż wreszcie klasnął w dłonie i zawołał radośnie:

— To Ilko! Jej Bohu Ilko! Ilko Szwabink wraca z bułanów!..

Żołnierz już był pomiędzy nimi. Hardo, zaledwie widocznie skłonił głową przed starzymi gazdami i rzucił im na powitanie: — Jak się macie ludzie! Serdecznie uściśnął się za ręce z parobkami; a na dziewczki i młodyce rzucił płomiennie spojrenie i zawadyacko przy tem podkręcił jasny wąs.

— Zkąd Bóg prowadzi! — pytali wszyscy parobcy razem.

— Z daleka, braty, z daleka!.. aż z za Krakowa, het aż z za mazurskiej ziemi!.. Tam nasz pierwszy, cesarski pułk stał, tam my z żółtej rzeki, co ją Wisłą nazywają, konie nasze polili... —

— Długoż ty ztamtąd szedł? — pytali znowu.

— Szedł, szedł!.. cha! cha! cha! — rozśmiał się ułan. — Ta ktoby teraz szedł? Tambyś musiał iść chyba rok cały i nie zaszedłbyś... Ktoby tam szedł? Mnie maszyna parowa aż do samej Kołomyi dowiozła... a

ztamtąd do Żabiego forszpany...*) dopiero z Żabiego aż tu piechotą... —

— Maszyna parowa!.. — zawołał parobcy z podziwieniem i strachem jakimś przesadnym, a dziewczki i kobiety zęgnąć się poobnie zaczęły... —

— A tyż Ilko nie bał się nieczystą siłą jechać! — zawołała Anna Dudiakowa, dawna chwilowa kochanka Szwabiu, jeszcze z przed wojskowych czasów. — Nie strach ci było duszy zagubić, czartowi w jego dłonie się popasać... —

— Nie bój się Anika! — zawołał żołnierz i schwywszy w pół hożą młodycę, pocałował ją w usta. — Nie bój się, czart do cesarskiego ułana nie ma przystępu!.. —

— Czy czart ma do ciebie prawo, czy nie krzyknęła, wyrwijając się kobieta — to ty nie masz prawa do mnie!.. Zasię ci!.. Nie widzisz, że mam chustkę na głowie, a w chadupie męża... Zasię ci!.. Patrzcie go jaki mi żołnierz... Patrzcie!

— Bóg z tobą babo! Bóg z tobą! — rzekł śmiejąc się Ilko i cofnął się pomiędzy parobków. Zeczaj! Ot tobie komedia!.. Poczekaj no, poczekaj — dodał zwracając się znowu do obrażonej kobiety — będziesz też mnie ciągnęła, będziesz maniła, będziesz na pierogi, na wódkę paloną, na miód a wino słodkie zapraszała... ale nie pójdę... Siedź z mężem nie czesany i nie myty, siedź z durnym... —

— Bracie Ilio, chodź na czarkę! — przerwał mu Semań, biorąc go za ramię. — Płuć na baby! Dość jest tego szczęścia... Ot głupia ceremonia się ją wzięła!.. Chodź bracie na powitanie, stukniemy po kwaterce! Weszli do izby szynkowej.

Rudy Judka aż w ręce klasnął, ujrzawszy ułana.

— Oto stary wójt się uciesza — wołał wydając przytem ustami jakieś dziwne odgłosy, podobne do emokania, czy mlaskania. — Oto się Wojtko uradują... Malke... hej!.. bucher!.. hej!.. a chodźcie no tu zobaczycie... Pan Elias, wójt Szwabiu, Końskiego syn z wojska wraca! Kikste bucher,

*) Podwoda.

aż blask od niego bije!.. a wachmaister a oficer!.. Chodźcie się popatrzeć.

— Nie zwracaj żydowinie głowę, zostaw swoje bachory — zawołał zniecierpliwiony Semań — a dawaj nam po kwaterce od razu, bo trzeba uczeić takiego pobratyma... No, duchem!.. —

— Zaraz!.. zaraz!.. Nu matkie kimże!.. — krzychał żyd na przemiany to do parobka, to do żony i drżącą ręką napełniał blaszane kwatki.

— Stary mój zdrow, żydzie? — zapytał ułan.

— Jak smereka w borze! Zdrow nieuroku jak byk najmocniejszy... Zdrow i bogaty! Zdrow bogaty i szanowany!.. Starosta nasz jasnie wielmożny z Kossowa, nie zna nikogo na te góry tylko jednego starego Wojciecha Końskiego, on jasnemu staroście pierwsze oczko w głowie.

— Hm! hm!.. — mrucał coś ułan. Nagle spytał znowu żyda: — Cóż, stary żałował, że mnie nie było w domu.

— Żałował! Jak nie żałować za takim synem... — odparł Judka — ale zawsze mówił, że miło jego duszy, że syn jego Cesarzowi naszemu panu szły.

— Za twoje zdrowie Ilko! — przerwał żydowi Semań i wypił blaszaną wódkę pochylając przy tem głowę w stronę ułana.

— Za wasze zdrowie wraz z leginio!*) Niech nam powrócą nasze dawne czasy! — wołał Ilko i spełnił podaną mu miarkę do dna. — Och! jaka śmierdząca! — dodał po chwili, krzywiąc się i spluwając — w Krakowie miszcie i na Podgórze lepszą wódkę dają... Szachrujesz żydzie ludzi.

— Żeby mnie tak grom pobił! Żebym się z mojej Matki pociechy i wnuków nie docekał, jak to nie najlepsza węgierska siwucha! Ej panie oficer nie godzi się na taką wódkę narzekać — bronid się żyd.

Pochlebstwo trafiło do celu; ułan na dźwięk oficerskiego tytułu rozechmurzył twarz, uśmiechnął się nawet do żyda i podał blaszaną, żeby mu ją na nowo napełniono.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Żagin w narzeczu huculskim to co w ukraińskim *mołojce*.

zye należą do rzeczy niemożliwych, a nieszczęśliwe wypadki i pożary wcale już się nie przytrafiają.

W małym przemyśle warstwy bywają częstokroć przepełnione, niektóre są umieszczone w wilgotnych i ciemnych piwnicach, a sypialnie chłopców i czeladzi warstwowej w wyjątkowych tylko wypadkach odpowiadają wymaganiom ustawy. Niektóre z tych warstatów pozamykała w roku ubiegłym władza przemysłowa.

W końcu notuje sprawozdanie, iż na przedstawienie p. inspektora, c. k. Namieśtnictwo we Lwowie, przesłało władzom przemysłowym, z poleceniem dokładnego przestrzegania, wypracowane przez p. inspektora instrukcje co do zakładania i utrzymywania piekarni, kuchni restauracyjnych, rzeźalni i fabryk wody sodowej, to też można się spodziewać poprawy stosunków w tych gałęziach przemysłu.

Z Belgii.

(Socjalni demokraci i skandale w parlamencie belgijskim a koniak parlamentarny).

Trudno byłoby twierdzić, że nowa belgijska Izba posłów, która wyszła z ordynacji wyborczej zreformowanej w duchu „powyższego, równego i bezpośredniego prawa głosowania“ może powiększyć wagę parlamentaryzmu. Socjalno-demokratyczna lewica tej Izby jest także i pod względem zewnętrznego zachowania godną córą socjalnej demokracji francuskiej i mimo pozornego spokoju takiego „socjalisty z katedry“ jak dep. Denis, mimo pseudo-idealizmu takiego eleganta jak Picard, oraz mimo ciętości młodzieńczej, naginającej się do wszystkich okoliczności, takiego dep. Vandervelde — nie ustępuje ona zgoła w niczym socjalnym demokratom francuskim lub innym pod względem prostactwa i gburowości. Marszałek Izby, były premier belgijski, Beernaert, nie spełnił także nadziei, jakie doń przywiązywano a nerwowość jego zaostrza jeszcze rozdrażnienie, panujące w całym tonie dyskusji w Izbie posłów, nawoływania zaś jego do porządku są bezsilnymi wobec okrzyków socjalnych demokratów, posuwających się od banalności aż do zuchwałego, otwarcie wypowiedzianego lekceważenia dla powagi ciała ustawodawczego! Nie poprawia sytuacji także fakt, iż prawica, drażniona nieustannie przez socjalnych demokratów, od czasu do czasu odcina się i płaci jej pięknem za nadobne a w ten sposób dolewa oliwy do ognia. „Z pańskiej nagany nikt sobie nie robi“ zawołał niedawno do marszałka Izby socjalny demokrat Demblon, który był dotychczas wychowawcą młodzieży a w ten sposób widocznie stwierdzić chciał swe uzdolnienie w kierunku pedagogicznym. „Zwłaszcza taki nieokrzesany koleś jak pan“ odrzucił mu na to za marszałka prezesa gabinetu Burlet. To tylko mała próba skandalicznych scen, wywołanych przez członków lewicy w Izbie belgijskiej; a po każdej takiej scenie, po długich korowodach, strony z reguły uchwalają za obustronnem porozumieniem wykreślić podobne zwroty z protokołów Izby a w ten sposób ocalić je od nieśmiertelności. Niedawno miał Beernaert przemowę do Izby, w której wzywał posłów, aby szanowali powagę ciała ustawodawczego. Przemowę przyjęto oklaskami, ale zaraz na tem lub na najbliższym posiedzeniu wydarzyła się głośna afera: Alfred Defuisseaux-Hellepute, którą przed kilku dniami zajmowały się nawet depesze. Powodem tych bądź co bądź niezdrowych stosunków, są naprzód silne kontrasty charakterów, przekonani i usposobieni przy zupełnym braku pośredniczących żywiołów, dalej nawyczka, którą socjalni demokraci ze zgrupowań robotniczych przenieśli z sobą do Izby: mianowicie pociąg do wielkiego rozprawiania i argumentowania bez względu na formę i słuszność argumentów a przytem wstręt do rzeczywistości, realnej pracy; w końcu zaś koniak. Tak jest, koniak! Zestawiona w minionym tygodniu przez kwestorów Izby belgijskiej statystyka, wykazała, że konsumpcja tego napoju w bufetach Izby belgijskiej zwiększyła się w ciągu bieżącej sesji, w porównaniu z sesją roku ubiegłego dziesięćkroć i przy ogólnej liczbie 152 deputowanych, z których zazwyczaj tylko dwie trzecie bywają obecne na posiedzeniach, skosumowano w 6 tygodniach nie mniej nie więcej jak 317 litrów tego napoju! Kwestorowie nie bez słuszności łączą ten objaw z gwałtownością obrad; wskutek tego zdecydowali się wprowadzić do bufetów Izby zamiast koniaku — limonadę i sok cytrynowy. Trudno jednak o smutniejsze świadectwo dla reprezentacji ludu przy końcu XIX w. nad ten interdykt rzucony na koniak przez kwestorów belgijskiej Izby posłów. Nie dawno minister belgijski Lejeune wygłosił w senacie mowę, w której starał się dać obraz smutnego stanu, w jaki lud belgijski pogrąży alkoholizm. Teraz trzeba powiedzieć: *Uiacos intra muros peccatur et extra!*

KRONIKA

Lwów, 13 kwietnia.

— **Z c. i. k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić: Przeniesienie Jego ces. i król. Wysockości Najd. Arcyksięcia Piotra Ferdynanda, podporucznika w pułku piechoty nr. 59 do pułku piechoty nr. 41. General-major Józef Blaschek, komendant 64 brygady piechoty, przeniesiony do komendy IV korpusu armii; pułkownik Hans Ulrich, komendant pułku strzelców tyrolskich, mianowany komendantem 64 brygady piechoty. Urlop na rok jeden otrzymał podpułkownik Karol Pechman z 56 p. p.

Major Juliusz Hospodarz przeniesiony został z 80 do 97 p. p.

Zastępcami lekarzy asystentów mianowani doktorowie: Oesterreicher Gustaw, Feuerstein Nachmann, Frachtmann Hersch, Guth Majer, Kowalewski Edmund, Zieliński Tadeusz, Doliński Maryan i Popper Adolf.

Naczelnikiem intendatury dywizyjnej we Lwowie, mianowany Scherer Leo.

General-major Eugeniusz Łazich, zamianowany został dywizyonerem obrony krajowej w Przemyślu.

— **PP. Namieśtnikowstwo K. hr. Badenowic,** przyjmować będą na święcone jutro, w niedzielę wielkanocną od godziny 1 popołudniu.

— **C. k. Namieśtnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Łopuszniczy, ks. Aleksandrowi Polańskiemu, gr. kat. parochowi w Boberce.

— **Cały świat** chrześcijański życzy sobie dzisiaj nawzajem „Wesołego Alleluja!“ Czytelnikom naszym, jako codzienni goście domowi, zasyłamy też życzenia wszelkiej pomyślności: Alleluja!

— **Wspólne Święcone** w „Skale“, Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, odbędzie się w przewodnią niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem. Dyrekcyja zaprasza na nie wszystkich członków.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tarnowie, Karolina z Dobrzyńskich Rogoyska, przeżywszy lat 82. Ś. p. Karolina była wdową po Leonardzie Rogoyskim, właścicielu dóbr Kąty i Drużków, w Sandeckiem, a matką p. Zygmunta Rogoyskiego, starosty w Chrzanowie, oraz pana Stanisława Rogoyskiego, rady salinarnego w Stebniku. Oprócz tego pozostawia zmarła syna Leonarda, właściciela majątku Kąty, i dwie zamężne córki: Konstancję bar. Lewartowską i p. Michalinę Rogoyską, żonę p. Witolda Rogoyskiego, postła na Sejm i burmistrza m. Tarnowa. Ciele cnoty domowe, nadzwyczajna łagodność i słodycz charakteru obok innych przymiotów serca i duszy, jakimi odznaczała się zmarła, zjednały jej znacznej staropolskiej niewieście szacunek i poważanie u wszystkich tych, którzy ją znali. Zgon jej wywołał szczyry żal nie tylko wśród najbliższych krewnych, lecz i wśród licznych przyjaciół i znajomych.

W Krakowie, Klementyna z Czerwińskich Lippomanowa, żona właściciela dóbr ziemskich, w 63 roku życia.

— **Towarzystwo ratunkowe** komunikuje nam, że czyniąc zadanie zyczenia wielu członków zawiadania, iż wkładki członków wspierających przyjmowane bywają każdej chwili w lokalu Stacji ratunkowej w ratuszu.

Zgłoszenia przystąpienia na członków można też skutecznie za pomocą karty korespondencyjnej, na której należy wymienić imię i nazwisko, godność, wysokość wkładki rocznej i miejsce zamieszkania.

Członkami wspierającymi (§. 5. II) mogą być obywatele bez różnicy płci, którzy pieniężnie wspomagają Towarzystwo:

a) Członkowie założyciele płacą jednorazowo 50 zł.

b) Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 25 zł.

c) Członkowie zwyczajni wspierający wkładają corocznie 1 zł.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 kwietnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 12 kwietnia do 12 w południe d. 13 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (75 proc. wilgotności względnej).

Stan nieba bardzo zmienny opadu w ubiegłej dobie nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +7.4°C., najwyższa +13.2°C. wczoraj w południe, najniższa +1.4°C. dziś w nocy.

Żniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy wyższą 780 do 775 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763.0 mm.

Prognoza na dobę 14 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +6.0°C., niebo przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Obecny stan pogody nie zmienia się.

— **Wybuch w kopalni złota.** W Bangalore, w Indyach, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z petardami w kopalni złota, nastąpiła eksplozja. W chwili wybuchu znajdowało się w kopalni dużo osób, pragnących się przyrządzić wysadzeniu w powietrze pokładów rudy; 16 osób zostało zabitych na miejscu, a 35 rannych, w większej części śmiertelnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Ciepła wdówka“, komedia w trzech aktach Bałuckiego.

Wieczorem o 7 „Madame Sans Gène“ komedia w 4 aktach W. Sardou.

W poniedziałek popołudniu o pół do 4 „Ciotka Karola“, krotocwila w 3 aktach T. Brandona. Zakochany „Wesele przy latarniach“, operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

Wieczorem o pół do 8 „Towarzysz pancerny“, komedia w 3 aktach M. Wołoskiego.

Konkurs. Benedykt hr. Tyszkiewicz przesłał redakcyi *Gazety cukrowniczej* 500 rubli, przeznaczając je jako nagrodę za najlepszą pracę z dziedziny techniki cukrowniczej, uprawy buraków i hodowli nasienia, drukowaną w wyżej wspomnianej gazecie. Ofiarodawca zobowiązał się równocześnie corocznie podobać kwotę ku temu samemu przeznaczając celowi. Redakcyja, po porozumieniu się z hr. Tyszkiewiczem, postanowiła na przemianę ogłaszać konkursy na najlepszą pracę w jednym tylko dziale, t. j. w jednym roku z zakresu techniki cukrowniczej, w drugim — z dziedziny rolnictwa. Na pierwszy popis wybrała na rok bieżący technikę cukrowniczą.

Z dziedziny techniki budowniczej.

Nie często wnoszą się u nas budowle wielkie i kosztowne, a jednak ruch budowlany, jak dowodzą statystyczne zestawienia urzędów budowniczych w głównych miastach naszego kraju, przedewszystkiem zaś we Lwowie i w Krakowie, jest dość silnie rozwinięty, — jakżeż jednak daleko tym naszym nowowznoszonym domom, zwłaszcza domom czynszowym, do prawdziwej wygody, do pewnego komfortu, do większej rozmaitości w ogólnych liniach i zarysach architektonicznych! Jakkolwiek z góry przyznajemy, że i w tym kierunku można w ostatnich czasach spostrzedz korzystne wyjątki, w ogóle jednak trzeba przyznać, że brak ambicyi pod tym względem u właścicieli nowowznoszonych domów, skutecznie popiera pewne ubóstwo pomysłów i wielką nieznamość starożytności i nowszej architektiki u przedsiębiorców budowlanych. A przecież, jak dowodzą liczne studia, architektura była u nas w przeszłości pięknie rozwiniętą, i zarówno magnat, jak mieszczanin, budując nowy dom, starał się o to usilnie, aby nie tylko dom był trwale i wygodnie zbudowany, lecz także, aby zewnętrzne jego kształty dawały oku zadowolenie i odznaczały się istotną artystyczną wartością. Zmysł czy pociąg artystyczny był widocznie wówczas bardziej rozwinięty, a zawdzięczamy mu nader drogie, nie raz zabytki dawnej sztuki i sztuki architektonicznej w szczególności.

Do rozbudzenia poczucia piękna i zamiłowania w tym kierunku, przyczynić się mogły bardzo skutecznie odpowiednie pisma. Niestety, prócz wydawnictw, zawierających w sobie rysunki zabytków przeszłości, — nie ma u nas tego rodzaju czasopism. Możemy jednak wskazać na czasopismo niemieckie, które niewątpliwie zdoła przyczynić się do wykształcenia w tym kierunku zarówno tych, którzy budowlę prowadzą, jak i społeczeństwa samego. Jest nim *Wiener Bau-Industrie Zeitung*. Prócz fachowych artykułów i wiadomości, podaje ona także opisy i ilustracje nowych budowli tak w Wiedniu, jak i po za Wiedniem. Mamy przed sobą kilka ostatnich zeszytów tego pisma, a z doskonałych ilustracji dodanych do nich, możemy się z łatwością przekonać, że nawet zwykłe domy czynszowe, budowane już nie w Wiedniu, ale n. p. w Zagrzebiu, wyglądają w porównaniu z naszymi o wiele inaczej....

Z ruchu wydawniczego. Wacław Sieroszewski ogłosił w Petersburgu w języku rosyjskim „Opowiadania jakuckie“. Zawierają one obfity materiał etnograficzny. — Nakładem krakowskiej Akademii Umiejętności wyszła rozprawa dr. Tretiaka p. t.: „Ignacy Krasicki, jako prezydent trybunału“. Jest to odbitka z XXIV tomu *rozpraw Akademii*.

Opera w Krakowie. Dyrekcyja teatru krakowskiego ma zamiar za inicjatywą i współdziałaniem spółki prywatnej, złożonej z kilku obywateli, urządzić sezon wyłącznie operowy, na czas od 15 czerwca do końca sierpnia b. r. Wzajemnie nawiązane układy i rokowania zapewniają na porę tę udział najwybitniejszych sił operowych polskich. Dość przytoczyć, że w składzie personalu mają się znajdować imiona takie, jak: Myszuga, Bandrowski, Jeromin, Wołoszko, Górski, Hellerówna, Konarska (z Warszawy), Abend-

rothówna (z ostatnimi rokowania jeszcze w toku) obok sił średnich, o wybitnej rutynie operowej lub młodszych utalentowanych i wiele obiecujących. Chóry przeważnie lwowskie, mają być uzupełnione kilku siłami warszawskimi, o co toczą się jeszcze układy. Kierownictwo opery obejmie p. Kamiński, reżyser opery lwowskiej. Przybory, kostiumy i dekoracje uzupełnione będą ze zbiorów teatru lwowskiego.

O Fałacie, świeżo mianowanym dyrektorem Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, zamieszcza *N. fr. Presse* nader zaszczytną notatkę, pisząc, że zażywa on wielkiej powagi w kręgach artystycznych, a dzieła jego cieszą się wszędzie zupełnym powodzeniem.

Wiczezenie poetów. Od śmierci Tennysona, to jest od października 1892 roku, w królestwie Wielkiej Brytanii wakuje stanowisko urzędowego poety-laureata. Redakcyja jednego z pism angielskich zwróciła się do wybitniejszych pisarzy z zapytaniem, kto zasługuje w pierwszej linii na ów tytuł? Większa część odpowiedzi wymienia Swinburna, ale głoszone przezeń doktryny stanowią niezwalczoną przeszkodę. Wielu dało głos za Williamem Morrisem. Inni znów stawiają wyżej Wiliama Watsona. Niektórzy głoszą za kandydaturą Kiplinga, a John Winter sam siebie wskazuje. Skromniejszy jest Edwin Arnold, oświadcza bowiem że „najgodniejszym będzie ten, na kogo padnie wybór Jej Królewskiej Mości.“ Jeden wreszcie z wybitnych krytyków wyraził się w te słowa: „Uwielbiam Shakespeara; Wordswortha i pięciu lub sześciu innych poetów, ale wszyscy ci nie mogą zostać laureatami, bo już nie żyją.“ Najwięcej widoków, jak się okazuje z powyższego, ma Morris.

Bronisław Huberman przyrzekł współudział w zapowiadzianym na 30 b. m. polskim koncercie w Wiedniu, z którego czysty dochód przeznaczono na rzecz miejscowych polskich towarzystw humanitarnych.

Ks. Mikołaj czarnogórski, w chwilach wolnych oddaje się w ciszy swojego gabinetu pracy piórem. Poemat jego „Poeta i Willa“, przed trzema czy czterema laty w świat puszczony, komentowano w najroźnorodniejszy sposób, doszukując się podkładu politycznego; z kolei nastąpił utwor „Cesarzowa Bałkanów“, a teraz właśnie kończy ukoronowany autor poemat p. t.: „Książę Arbanit“.

Znowu cudowne dziecko. W dniu 26 b. m. odbył się ma w Warszawie koncert siedmioletniej pianistki Rejzmanówny. Przyjęli w nim współudział dyrektor Noskowski, Morozowicz, Sillich, Jakowski i Thalgrün. Czy z tej koleżanki Hoffmana, Koczalskiego i Hubermana wyróżnie artystka w prawdziwym słowa znaczeniu — przyszłość wykaże.

Dziennik marszałka de Castellane.

W Paryżu wydzie niebawem pierwszy tom pamiętników marszałka de Castellane, głównodowodzącego armią łyońską w kampaniach Napoleona. Autor jest przadziadkiem margrabięgo Castellane, (który wstąpił świeżo w związki małżeńskie z panną Gould) oraz księżnej Antoniowej Radziwiłłowej. Pamiętnik pisany barwnie, żywo, obfituje w charakterystyczne szczegóły i anegdoty. Dzieło ma zawierać ogółem cztery tomy.

Z Paryża. Wielbiciel sędziwego de Goncourta, autora „Germinie Lacerteux“, „Fille Elisa“, „Dziennika Goncourtów“, dziś sławnego w całym świecie, po długich walkach z krytyką i opinią publiczności, uczeli go w salach Grand-Hôtelu wspaniałym bankietem. Prawie wszyscy wybitniejsi literaci Paryża przybyli dla złożenia hołdu jubilatowi; między innymi byli pp. Stanisław hr. Rzewuski i Kazimierz Stryjeński. Młody minister oświaty Poincaré, który sam był dawniej literatem i krytykiem, rozpoczął serję mów, przypinając na piersi Goncourta oznaki oficera Legii honorowej: kawalerem był on od 30 lat. Poeta-akademik de Héredia, poeta-symbolista de Rénier, krytyk Céard, Emil Zola, Alfons Daudet mówili po kolei; najwspanialszą jednak była mowa Jerzego Clémenceau, kierownika *Justice*, byłego *leadera* radykalistów w parlamencie, który określał społeczne znaczenie działalności Goncourtów, a w szczególności Edmunda, gdyż Juliusz, jak wiadomo, dawno nie żyje. Clémenceau swymi artykułami w *Justice* od czasu, jak utracił krzesło poselskie, dowiódł, a swą mową potwierdził, że jest znacznie lepszym literatem, niż był politykiem. To też z natężoną ciekawością oczekiwane jest jego dzieło, które ma wkrótce wydać p. t. „La Melée sociale“, do którego sam napisze podobno przedmowę.

Goncourt, który ma 73 lat. siwy, lecz prosty i czerstwy, odpowiedział serdecznie, że ucztę ta wynagradza wszystkie gwałtowne walki i gorzkie zawody jego długiego życia.

Jakób Burckhardt: „Kultura odrodzenia we Włoszech“, z trzeciego wydania niem.

tłomacz. L. M. tom I. 8^o str. 368, cena 2 zł. 40 ct., Kraków 1895, nakład księgarni Spółki wydaw. polskiej.

Włochy wieków średnich — jako przedmiot ponętny sporów i wojen, jako źródło nowych prądów odradzających literaturę i sztukę — jako ognisko katolickiej cywilizacji, mają i ciekawą i nie dość wszystkim znaną historię. Złożyły w jedną całość te różnolite żywioły, wypadki i przewroty społeczne, które na owym półwyspie przygotowały nowe ukształcenie polityczne i najświetniejsze tryumfy odrodzenia, to rzecz niełatwa. Nie też dziwnego, że dzieje podobne, obejmujące w sobie polityczne, zewnętrzne i ściśle duchowe stosunki wewnętrzne nie miały dotąd wielu badaczy, a obecnie wychodzące w polskim przekładzie, już od dawna znane są w oryginalu. Że dzieło to zasługiwało na przyswojenie go naszej literaturze, przemawia zatem nie tylko brak dotkliwy u nas podobnych prac z zakresu historii i sztuki powszechnej — ale i wartość wielka i niepospolite zalety pracy p. Burekhardta.

Autorowi udało się pokonać trudności, wynikłe z ogromu różnego materiału i na tle historycznego rozwoju Włoch przedstawić nam dokładnie obraz ich umysłowego rozwoju i postępu. Na ruinach starożytnego, klasycznego świata podnoszą się państewka różne, budzi oświata, humanizm, otaczany opieką mecenasów, których siedzibą przywilejowaną był Rzym i Florencyja. Rzecz sama przez się interesująca zyskuje wiele przez sposób, z jakim autorowi udało się opowiedzieć wszystko umiejętnie ale i przystępnie. Z tego też powodu dzieło staje się i gruntownym i popularnym.

Polski przekład jest staranny i dobry — a jakkolwiek pomyłek druku wkraść się nieco, mimo to dzieło zasługuje na poparcie, a wydawnictwo jego na uznanie.

— **Nowy obraz Rafaela.** Czytamy w warszawskim *Słowie*: Kapitan Franciszek Vinardi w Turynie jest szczęśliwym posiadaczem obrazka sławnego Rafaela Sanzio, malowanego przez tegoż w 14 roku życia swego, jak o tem świadczy napis, położony, zdaje się, ręką wielkiego malarza. Zdawało się dotychczas, że z młodocianych utworów mistrza nie się nie dochowało. Tymczasem już w r. 1884 w Vieve (pod Perugia) odkryto obrazek, malowany *à tempera* na desce orzechowej (7×9 cm.). Po jednej stronie jest portret, widocznie samego Rafaela, w profilu, po lewej naszkicowanym jest jakiś pałac i położone litery Urb. 1497. Widocznie tedy Rafael wykonał obrazek zanim poszedł z Urbino do Perugii, do szkoły sławnego Piotra Vanuchi, zwanego Peruginem. Zadowolony widocznie z tej próby pędzla, młody artysta położył jeszcze napis 70, Raph. Sa. p. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Rafael podarował obrazek komuś z rodziny swego nauczyciela. Dość, że w ostatnich czasach deseczka była własnością biskupa w Citta di Castello, doszła do nas w wybornym stanie zachowania, dzięki oszkleniu i dobremu ramom. Nie najlepszy to może portret Rafaela, ale najstarszy. Z pięciu portretów mistrza z Urbino jeden (zły zachowany) jest w Uffizzi, we Florencyi, drugi (rysowany) w Muzeum Brytańskim w Londynie, ale niepodobny do florenckiego. Trzeci znajduje się w galerii w Oxford (także rysunek) i pono nie jest wcale podobizną Rafaela. Są jeszcze dwa: jeden w Monte Cassino, w południowych Włoszech i najlepszy ze wszystkich, może najautentyczniejszy, w zbiorach książąt Czartoryskich w Krakowie, tylko, że co do pędzla, pierwszy przypisywany jest malarzowi Franciszko, a drugi artyście spóźnionemu Rafaelowi: Viti z Urbino. Zresztą portrety, będąc własnością kapitana Vinardi, zdradza jeszcze niewłaściwość rysunku, pewną naiwność wykonania, którą doskonale tłómaczy młodociany wiek późniejszego wielkiego twórcy „Przemienienia” i „Stanc watykańskich.”

Nowości literackie, podane przez księgarń Gubrynowicza i Schmidta:

Baunard, „Generał Sonis” żywiors, 1 zł. 20 ct.

Callier, „Kruszwica,” 93 ct.

Chmielowski, „Zarys najnowszej literatury polskiej” (1864—1894) 3 zł. 50 ct.

Czarnowski, „Literatura periodyczna i jej rozwój” z mapą i ośmiu tabelami statystycznymi 5 zł. 65 ct.

Czermak, „Plany wojny tureckiej Władysława IV,” 5 zł.

Dębicki ks., „Wielkie bankructwo umysłowe,” rzecz o nowoczesnym skrajnym sceptycyzmie naukowo-filozoficznym, 1 zł. 40 ct.

Hagenowa br. Marya, „Szalone serca,” powieść, 2 zł. 50 ct.

Jeż, „Żusia,” powieść współczesna, 2 zł. 50 ct.

Koszyce, „W szynelu,” obrazek powieściowy, 1 zł. 12 ct.

Krotoski, „Walka o tron krakowski w r. 1228,” 80 ct.

Niedźwiecki, „Sam na sam,” nowelle 1 zł. 30 ct.

Ohnet, „Prawo dziecka,” 84 ct.

Ostojka, „Wychowanka,” powieść, 1 zł. 40 ct.

Ptaszyński, „Małż czterdziści i cztery,”

wskrzesiciel narodu, szkic literacko-biograficzny, 93 ct.

Rodziewiczówna, „Ryngraf,” nowella 62 ct. Rudnica Janiszewski, „Uruhomienie własności ziemskiej i reforma kredytu rolnego,” 2 tomy 5 zł.

Sighele, „Tłum zbrodniczy,” szkic psychologii zbiorowej, 1 zł. 40 ct.

Verne, „Pięćset milionów Begumy,” powieść ilustrowana 1 zł. 40 ct.

Verne, „Przygody na okrędle Chancellor,” 1 zł. 40 ct.

Verne, „Czarne Indyje,” ilustrowane 1 zł. 40 ct.

Wołowski, „Błazen i artysta,” powieść, 1 zł. 68 ct.

Zubrzycki, „Rozwój gotyceizmu w Polsce pod względem konstrukcyjnym,” 1 zł.

Alis, „Promenade en Egypte,” ilustrowane, 2 zł. 40 ct.

Duval, „Napoleon III, enfance, jeunesse,” 2 zł. 10 ct.

Gyp, „Leurs âmes,” 2 zł. 10 ct.

Larivière, „Catherine II et la révolution française,” 2 zł. 10 ct.

Lepelletier, „Madame Sans Gêne,” t. III. Le roi de Rome, 2 zł. 10 ct.

ŚWIĘCONE.

(OBRAZKI Z PRZESZŁOŚCI).

„W Dzień Wielkonocy, kto święconego nie je, a kiełbasy dla węża, chrzastu dla ptech, jarząbka dla wiewienia, już zły chrześcianin.”

Rey: Postylla.

Święcone, to odwieczny, staropolski zwyczaj, wspólny zarazem dworom i chatom najuboższym, przechowujący się mimo tylu odmian społecznych i politycznych w niepokalanej czystości do naszych czasów. Co prawda, dawniej, zanim jeszcze ojcowie nasi poczęli sprowadzać z Francji płaconych na „agę złota montkochów, zastawa święconego była o wiele skromniejsza od późniejszych wymysłów. Baranina pieczona na sucho oraz placki, zaprawne szafranem i rozdzynkami stanowiły główne dania podczas święconego. Tak przynajmniej utrzymuje w swych zapiskach pani de Guébriant, towarszysząca zaślubionej Władysława IV. księżniczce Maryi Ludwice w jej podróży do Polski (w r. 1645). Inaczej atoli opisują nasze święcone z szesnastego i z siedemnastego wieku współczesne relacje polskie.

Mikołaj Radziwiłł, Sierotką zwany, przed swą pielgrzymką do Ziemi Świętej, odbył — jak wiadomo — w roku 1583, wyprawy w swym Nieświeżu święta tak okazała, iż o nich przez lat dziesiątki gwarzyła cała Litwa, przekazując w tradycyi z pokolenia na pokolenia opis książęcego festynu. Bogiem a prawdą książę Sierotka, mimo skromnego przydomku i wielu enót prawdziwie chrześciańskich, jakimi zasłynął, kochał się w okazałych występach. To też i podczas święta Rezurekcyi, poprzedzającego wyjazd jego na Wschód kazał z dział walić co nie miara, tak iż pułk w pewnym mieszczanśkim domu, przyległym do bernardyńskiego klasztoru, runął skutkiem huk. Książę wynagrodził hojnie szkodę, lecz rad był w duszy ze skutku swych armat, które stanowią słabostkę tego rozumnego pana. Chłubił się z posiadania największych dział na Litwie, poróżnił się z tego powodu na śmierć i życie z wojewodą trockim, Żabą, który podejmując u siebie w gościnie Sierotkę, chciał mu zaimponować swymi armatami, kazać z nich dać ognia podczas toastu na cześć księcia, przy obiedzie wzniesionego. Mimo, iż strzelono tuż pod oknami sali biesiadnej, dostojny gość zdawał się nie zwracać uwagi na ową salwę, czem zniecierpliwiony gospodarz zawołał:

— A to z dział strzelają Mości Książę!

— Z dział? — zapytał niedbale Radziwiłł — a ja myślałem, że z krucieczek...

Wracając do słynnego Święconego, wyprawionego w owym czasie przez Sierotkę na nieświeżkim zamku, nadmienić wypada, że było ono dziełem książęcego kuchmistrza, Włocha, Loga, który w pierwszej zaraz sali ustawił na stole trzy potężne pasztety. W jednym ukryte było żywe ptactwo, mnóstwo kuropatw, jemiełuch, gołębi, jarząbków, które po zdjęciu pokrwy z pasztetu frunęły co rycelnej na wolność przez otwarte w sali okna. Większą jeszcze niespodziankę kryła w sobie druga piramida, w której siedział karzeł w cielisty odziany trykot, cały spowity w kręgi kiełbasy. Przedstawiał Laokooną pasującego się z gadami Minerwy.

— A ten żyje! — zawołał książę z udanym gniewem.

— *Decotus erat, sed resurrexit* — odparł przebiegły Loga i zwrócił uwagę gości na trzeci z kolei pasztet, w którym po rozbiciu kruchej pokrwy ujrzano karlicę Dyanę, przykowaną salcesonem do podstawy pa-

sztetu. Na nią czyhał z rozwartą paszczą olbrzymi szczupak, któremu dowiecny Włoch przypisał łeb dzika. Mniej biegłym w mitologii objaśniono, iż grupa owa przedstawiała przykutą do skały Andr. medę, oddaną smokowi na pożarcie.

Nasyćwszy oko temi wymysły, przeszedł Radziwiłł wraz ze swymi gośćmi do przyległej sali, w której właściwa zastawa oczekiwała ich przybycia. I tu nie brakło kunsztownej dekoracji. Wśród egzotycznych krzewów widać było sadzawkę, wypełnioną miodem lipcowym z wyspą zielonym owocem pokrytą, w pośrodku. Na wyspie pasł się baranek z chorągiewką, mający oczy z dwóch karbunkulów nieporównanego blasku. Wydobytych z książęcego skarba. Na tego baranka godziły cztery dziki olbrzymich rozmiarów, upieczone całkowicie, podczas gdy z lasku, utworzonego z drzewek pomarańczowych, obwiszonych rozmaitymi konfektami, wyskakiwało w rozmaitych pozytach dwanaście jeleni ze złoczymi rogami. W tej sali były same tylko mięsiva. Ciasta mieściły się w osobnej komnacie. Tam znów baby potężne gdyby skały, dźwigały na swych szczytach urobione z migdałowej masy baszty i mury warowne, przypominające swą strukturą Jerozolimę. Wśród domów miejskich z cukru wyrzeźbionych, widniały szare korony ananasów, naśladujące drzewa palmowe, w bramach zaś tego grodu ukazywały się figurki cukrowe w polerowanych pancerzach i z czerwonymi krzyżami na piersiach, przedstawiające dawnych krzyżowców. Ze wśród tych wszystkich dziwów nie brakło konwi, roztruchanów, czar misternych, wyrobionych ze szczerzego srebra i złota a napełnionych winem, małmazją i miodem — tego chyba dodawać nie potrzeba, gdyż słynął oddawna z swych bogactw dom Radziwiłłowski.

Radziwiłłom nie ustępowali pod względem okazałości w przyjęciu Sapiehowie. U wojewody wileńskiego Sapiehy w Dereczynie, z czasów Władysława IV, zastawiono pewnego roku święcone, którego opis znajdujemy w starym kalendarzu poznańskim. Na stole środkowym stał oczywiście baranek z chorągiewką, wypełniony pistacjami, którym to specyałem częstowano jedynie damy, tudzież biskupów i senatorów. Natomiast dla szerszego ogółu miłych gości ustawiono w rogach sali cztery odyńce, upieczone w jednej sztuce a reprezentujące pory roku. Każdy odyńce był wypełniony szynkami, kiełbasami, pieczonem mięsem prosięcia. Nadto ustawiono dwanaście całkowicie upieczonych jeleni ze złoczymi rogami, przedstawiających dwanaście miesięcy w roku a nadzianych przeróżną dzięczyzną: zającami, cietrzewiami, dropiami, pardwami. W okolo na stołach piętrzyły się mazurskie placki, żmudzkie pierogi, nadziewane masą migdałową, serem lub powidłami, baby krakowskie, zwane „mądrimi”, gdyż trwały w świeżości do sześciu tygodni i dłużej, adornowane inskrypcjami rozmaitemi i floresami. Placków było pięćdziesiąt i dwa, to jest tyle, ile tygodni w roku; bab i balebek liczonego trzysta sześćdziesiąt i pięć na pamiątkę ilości dni w roku. Równa obfitość panowała co do trunków, były więc: cztery pułhary, napełnione winem z czasów króla Stefana, dwanaście srebrnych konewek z winem Zygmuntońskim, pięćdziesiąt i dwie baryłki z winem cypryjskiem, hiszpańskim i włoskiem, oraz trzysta sześćdziesiąt i pięć gąsiorków z winem węgierskiem. Nadto dla dworskiej czeladzi nasycono 8760 kwart miodu na znak, iż tyle godzin rok liczy. Na owem to święconem znalazł się w gronie zaproszonych poczciwy szlachcic z Mazowsza pan Jacek Jarzyna, nie lubiący — jak to mówią — wylewać za żołnierze. A że Święta obchodzono przez kilka dni z rzędu, więc w końcu zachorzał biedny mazurzyśko i lekarz nadworny, Niemiec zabronił mu brać udział w piątym. Posłuchał go zrazu pan Jarzyna lecz gdy wzniesiono zdrowie gospodarza, pochwycił i nasz szlachcic za potężną kolejkę. Znał już w prośby do niego:

— Jacusiu — szepce nieboga — wylej wino, tegę nikt nie zobaczy...

— Moja panno — odrzeczę uparty mazur — takiego wina się nie wylewa, ani takiego zdrowia się nie pomija.

— Przecież nikt nie widzi...

— Ale Pan Bóg widzi! — zawołał zapierzony Jarzyna i duszkiem spełnia pułk ku nie małemu przerażeniu swej połowicy.

Radziwiłłowski i Sapieżyński fetom dorównywało niewątpliwie świąteczne przyjęcie, jakie w marcu 1725 roku zgotował na żółkiewskim zamku królewicz Konstanty Sobieski podejmując u siebie przybyłego w odwiedzinę starszego brata, Jakóba, nuncjusza Santiniego, posła cesarskiego hrabiego Seekendorfa, tudzież rodziny Sieniawskich, Branickich, Radziwiłłów, Lubomirskich, Pościejów, Szembeków i Czartoryskich, spieszących przy tej okazji winną złożyć atencję synom Jana III. Rezurekcyja ówczesnym zwyczajem, odbyła się o północy. Z chwila, gdy zegar zamkowy uderzył godzinę dwunastą, ozwały się wszystkie dwony w miasteczku, z wałów zagrzmiwały działa i wojsko nadworne w paradnym rynsztunku stanęło pod farą, w

której celebrował nuncyusz. Królewicz Konstanty z małżonką swą, Maryą z Wesslów, książę Jakób oraz wszyscy dygnitarze w jasne przybrani suknie, zajęli ławki przed głównym ołtarzem. Podczas procesyi obaj królewiczowie prowadzili celebranta pod rękę, drążki zaś od baldachimu nieśli dygnitarze koronni i senatorowie. W czasie Ewangelii i Podniesienia zgromadzona w kościele szlachta szable do połowy z pochew dobiła na znak swej gotowości w obronie wiary. Po nabożeństwie powrócili goście zamkowi przy odgłosie trąb i bębnow do rezydencyi, gdzie w tak zwanej Złotej Sali zastawiono już stoły, królewiczowa zaś dzieliła się jajkiem z przyjaciółmi, z dworem oraz z deputacjami włościan i mieszczan okolicznych. Książę Jakób przyjąwszy jajo od bratowej, wymknął się cichaczem. W ślad za nim poszli znużeni gospodarze domu, co wszakże nie przeszkodziło dalszej ochocie gości. Starzy i młodzi, senatorowie i młodzież dworska cisnęli się do stołów i w godzinę później zniknęły ogromne sarnie i jelenie pieczenie, szynki z dzika i żubra, stopy szafranowych kołczów. Z antałów, ustawionych w rogach sali lały się strugi złocistego węgryzyna, pod którego wpływem różowiały humory, rosła fantazyja biesiadników. Dworzanie z muzyką i ze spiewem wynieśli z zamku na srebrnej tacy suchego śledzia i po pociesznej oracyi powiesili go na jednej z lip w dziedzińcu na znak skończonego postu. Tymczasem w zamku, w miarę ilości wychylonych kielichów, coraz głośniejsze toczyły się dysputy *de publicis*. Brać szlachcka poczęła się rozczulać, całować panów, za nogi senatorów seiskać. Klótlwi si w usposobieniu, podpisawszy sobie, jeśli dawne wznawiać spory, wygadywać na króla i magnatów. Nie obyło się nawet bez przymówek do księcia Jakóba, który co prawda nie przedstawiał się zbyt powabnie w cudzoziemskim stroju. Sarkano, iż on Polak z rodu nosi niemiecką katankę i rożenek gdyby do szpikowania zająca; żalono się z powodu jego dumy i zamiłowania do cudzoziemczyzny. Z tego też powodu dwaj zapierzni szlachcice porwali się do szabel, ale w czas jeszcze zdołano rozdzielić zapasników...

Z pobliskiej Żółkwi, przeniesmy się myślą do odległego Łabunia, rezydencyi groźnego wojewody kijowskiego, Stępkowskiego, ulubieńca Stanisława Augusta. Dwór wojewodzowski dzięki faworom królewskim, jakie spływały na Stępkowskiego w postaci najprzeróżniejszych dochodów i suto płatnych dygnitarstw, utrzymywany był na wielkopolskiej stopie, gromadząc przy każdym święcie tłumy gości, bawiących nieraz po kilka tygodni. Anonimowy autor skreślił podczas takiej gościnny raptularzyk o przyjęciu świątecznym w Łabuniu, z którego to opisu przytoczymy kilka ciekawych ustępów... „Pomimo, iż nas czterdziestodniowym postem zmacerowanych tak pożądanym odorem doskonale przyprawnego mięsiva zalaływał, jednakowoż za wniścieniem do tej ogromnej sali, okiem prawie z końca do końca niezmiernie, znaleźliśmy się jakby w największym lesie drzew, których dotąd w tak znacznej ilości oglądać mi się nie zdarzyło. I to nie tylko nasze dęby, sosny, jawory, ale masz tam cytryny, pomarańcze, palmy, cyprysy i rozmaite planty obcych światów, których mi nawet nomenklatura nieznana. A pomiędzy tym lasem istna arka Noego. Trudno dać wiarę wszystkim osobliwościom, jakie tam konsystowały: Tu ogromny odyńce kły wystawia, tak, że co do mnie mimowolnie cofnąłem się i za broń u boku chwyciłem. Indziej o drzewo opiera lekliwą głowę łania. Tam gdzieś z mehu dobywa się zajączek a pierzchliwy jelen — zda się, przed łowcem uchyła. Owdzie znowu z jaskini lwia głowa wychyla się i połyska okrutnem okiem...” Jeszcze szlachta kresowa nie wyszła ze zdumienia na widok tych dziwów, które z ust nainnych parafianek wywoływały nieustanne, trwożliwe okrzyki, gdy wojewoda obdzieliwszy obecnych jajem, zaprosił ich do stołów. Jakoż w mgnieniu oka sprawni pokojowcy odrzucili mechy i zieleń, pod którymi ukazały się ukryte drogocenne serwisy, srebrne i złote. Zaraz też pasztetnicy, eukiernicy i kucharze jęli krajać owe „zamorskie bestye”, lwy, tygrysy i hyeny naddane zimnem mięsiwem, mareypanami, konfektami, sorbetami, które w mgnieniu oka zginęły pod razami nożów, łyżek i widełców rzeszy gości obdarzonej wyborem apetytem. Na wety pospieszyli wszyscy do drugiej sali. „Tu już wszelaka deskrypcya na nie wiele się przyda” — słowa raptularza — „a kunszt eukiernicy doścignął szczytu perfekcyi. Figura Zmartwychwstałego Zbawiciela stała tam z chorągwią na grobie, u spodu leżeli uspieni żołnierze, z boku Anioł Pański grób odwalający. Dalej dyalogi z Pisma świętego: Przybycie Jezusa do Emaus, spotkanie niewiast, niewiernego Tomasza etc. Wszystko to zaś oddane z taką naturą, iż niejeden głowę pobożną pochylił, lub przeżegnał się...” Największą ciekawości gości pana wojewody budziły dwa baranki, z których jeden — jak się to później pokazało — był lany ze srebra, drugi zaś ulepiony z masy. Inne akcesorya były u niego dorobione z karmelu, marce-

pana a także z czekolady, „nowowynalezionego włoskiego specjału, który tylko na pańskich dworach bywał...”

Opis świąt w Łabuniu przywiódł nas do smutnej w dziejach Rzeczypospolitej doby, której tragicznego rozwiązania nie dożył na swe szczęście faworyt królewski. Z początkiem bieżącego wieku wojenne wypadki i ciągłe zmiany politycznych stosunków obniżyły wielce poziom zamożności staropolskiej, lecz nie wyrugowały bynajmniej zwyczaju zastawiania Świąconego, choć takowe skromniejsze przybrać musiało kształty. Stęsknieni do ojczyzny legionieści Dąbrowskiego, krew przelewający na Apenińskim półwyspie, wiarusy księstwa warszawskiego, zagnani samowolą Bonapartego pod skwarne niebo Hiszpanii, zapoznali po raz pierwszy ludy romańskie z tym serdecznym naszym obyczajem, który na zawsze pozostanie znamionną cechą narodowej, polskiej enoty: gościnności!

Stanisław Schnür-Pełowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Olbrzymi tunel kolejowy. Według *Swieta*, z wiosną rozpoczną się roboty przedwstępne około budowy olbrzymiego tunelu, przerywać mającego łańcuch gór kaukaskich. Przez tunel ten przechodzić będzie linia kolei żelaznej, łącząca Władywostok z Tyflisem. Potrzebne do wiercenia gór maszyny sprowadzono z zagranicy.

Kolej żelazna z Jerozolimy. Kapitałiści francuscy zamierzają zbudować kolej z Jerozolimy przez całą Palestynę i Azyę mniejszą aż do Karsu.

Kolej syberyjska. Rosyjskie sfery rządowe zajęte są obecnie ostatecznym rozstrzygnięciem kwestyi, w jakim kierunku ma być przeprowadzona wschodnia część kolei syberyjskiej. Kierunek jak najbardziej posunięty na południe, według studyów, przeprowadzonych przez inżyniera Andrianowa, wydaje się być najlepszym.

Koleje w Rosyi. Pod zarządem ministerstwa komunikacji jest w Rosyi 31.241 wiorst kolei, w tej liczbie 20.126 wiorst skarbowych i 11.115 prywatnych. W zawiadrywaniu ministerstwa wojny jest 1343 wiorst i w Finlandyi 2108 w. Ogółem w państwie rosyjskiem jest kolei 34.692 wiorst. W ciągu ostatniego roku otwarto ruch na 1800 w.: upaństwowiono 7582 w. Podwójne tory były na kolejach skarbowych na 4759 w. i na prywatnych — 2539 w. Rząd buduje obecnie 4241 w., zezwolił na budowę 96 w.; Towarzystwa prywatne budują 1992 w., mają pozwolenie na budowę 1346 w.

Odbywają się obecnie studia nad połączeniem kolejowem północnego Kaukazu z krajem zakaukaskim przez Stanię, Newinomyjskaya, Suchum i Senaki.

Wywóz nafty. Według urzędowych danych, zebranych przez ross. ministerstwo skarbu, w roku ubiegłym wywieziono z Batumu za granicę 25.000.000 pudów, do Rosyi zaś około 7 milionów pudów nafty zwyczajnej; dystylowanej zaś 660.000 pudów do Rosyi i 8.000.000 pudów za granicę.

Z rynku naftowego. Towarzystwo braci Nobel w ubiegłym roku, jak to zakomunikowaniem zostało na zjeździe producentów naftowych, poniosło olbrzymie straty, tak, że pierwsze dotąd miejsce, oddać musiało „Kaspijskiemu Towarzystwu”, które w tymże roku wydobyczo z górą 25.000.000 pudów nafty. Drugie miejsce zajął p. Montaszew, którego produkcja roczna doszła prawie do takiejże ilości co poprzednia; trzecie miejsce dopiero zajmuje Towarzystwo braci Nobel, które do było 24 milj. pudów.

W Londynie zawiązało się nowe Towarzystwo, z Rotszyldem na czele, w celu eksploatacji nafty ze źródeł Kaukazu północnego, niedaleko miejscowości. zw. Grozny. Spółka nabyła już wielkie obszary ziemi i ma rozwinąć wkrótce swą działalność na wielką skalę.

Kalendarzyk rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipieni, głowacie i świnek; od 16 maja brzanki, brzany i cyrti, zaś przez cały maj wyrobów, czopów, sandaczy i raków samie. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Ryby złowione muszą mieć przepisana miarę.

W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 kwietnia: pszenica 7-80 do 8-10 zł., żyto 5-80 do 6-15, jęczmień browarny 5-50 do 6—, jęczmień pastewny 5— do 5-50, owies 5-60 do 6—, rzepak 9— do 9-50, groch 7— do 10—, wyka 5— do 5-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-80 do 5-60, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. 50— do 68—, szwedzka 50— do 60—, biała 70— do 95—, anyż — do —, kukurudza stara 6— do 6-80, nowa — do —, chmiel 15— do 30—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Uspობienie stałe.

Kraków 8 kwietnia: pszenica biała 8— do 8-50, żyta 7-75 do 8-40, żyta 7-75 do 8-35, żyto 6-80 do 7-15, jęczmień browarny 6-25 do 6-75, pastewny 6— do 6-25, owies 6-25 do 6-90, groch — do —, koniczyna czerwona 50— do 75—, biała — do —, rzepak — do —. Uspობienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30 marca do 6 kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7-60 do 8-25, żyto 6-10 do 6-65, jęczmień browarny 5-75 do 6-60, pastewny 5-35 do 5-85, owies 6— do 6-60, hreczka 8— do 8-50, kukurudza zeszłoroczna 6-50 do 6-80, nowa 5-20 do 6-40, proso — do —, groch do gotowania 6-50 do 9-25, groch pastewny 5— do 6-50, fasola — do —, bobik 4-50 do 5-25, wyka 5— do 6—, koniczyna 45— do 90—, koniczyna biała n. 25— do 38—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8-75 do 10—, rzepak letni — do —, stary — do —, lnianka 6— do 7-75, nasienie lniane 9— do 9-80, soczewicza — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 45— do 62—, nafta zwykła 16— do 17—, salinowa 18— do 19—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14-20 do 14-55.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył we czwartek dnia 11 b. m. o godzinie 3 popołudniu dłuższą wizytę Jego ces. i król. Wysokości Najdost. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi. Najdost. Arcyksiężę po przebytej influenzy przyszedł już zupełnie do siebie i zaledwie ma jeszcze małą chrypkę.

Najj. Pan przyjmował we czwartek popołudniu Pana Prezydenta Ministrów, księcia Alfreda Windisch-Graetza na audyencyi.

W uroczystościach Wielkanocnych w kościele parafialnym Burgu w Wiedniu biorą oficjalnie udział następujący Najdostojniejsi Arcyksiężęta: Franciszek Ferdynand d'Este, Otton, Ferdynand, Ferdynand Wielki Książę Toskany, Piotr Ferdynand, Leopold Salvator Franciszek Salvator, Albrecht Salvator, Fryderyk, Eugeniusz.

Cesarz Wilhelm mianował kilku nowych członków pruskiej Izby panów, a w tej liczbie byłego ministra Luciusa i hr. Bogdana Czapskiego zaś, właściciela fideikomisu smoguleckiego w pow. wągrowskim członkiem dziedzicznym.

Doniesienie *Kreuz Ztg.*, iż rząd zamierza jeszcze w obecnej sesji przedstawić parlamentowi projekt prawa o stowarzyszeniach, obudziło żywe zaniepokojenie w sferach parlamentarnych. Obawiają się bowiem ograniczeń dzisiejszego prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach w duchu reakcyjnym. Zapowiadany projekt uważany jest powszechnie za uzupełnienie ustawy przeciw anarchistom. Całe stronnictwo narodowo liberalne w Niemczech oświadcza się przeciw tej ustawie.

Wiadomość, że Koło polskie nie jest przychylnie usposobione dla ustawy przewrotowej, wywarła w Berlinie pewne wrażenie. Niektóre pisma obliczają, iż wskutek tego odnośny projekt nie uzyska większości w parlamencie.

W przyszłym miesiącu odbędzie się na polu marsowem w Petersburgu przed carem Mikołajem wielka rewia wszystkich wojsk petersburskiego okręgu wojennego. Będzie to widowisko, jakiego od wielu lat nie oglądano nad Nową, za panowania bowiem cara Aleksandra III nie odbyła się ani razu podobna rewia.

W ciągu bieżącego miesiąca oczekiwane jest w Petersburgu poselstwo Emira Buchar z życzeniami dla cara, z powodu wstąpienia jego na tron.

Według doniesień dzienników rosyjskich, Rada szkolna przy synodzie zaprojektowała wyasygnowanie 700 tysięcy rubli na zapomogi dla szkół cerkiewno-parafialnych w cesarstwie i 60.000 rubli na utrzymanie inspekcji cerkiewno-szkolnej w guberniach wewnętrznych, gdzie szkoły utrzymują ziemstwa.

Niedawno obiegała pogłoska, jakoby trzy mocarstwa, które wysłały swoich delegatów dla zbadania znanych krwawych wypadków w Armenii, dążyły ku zwołaniu konferencyi przedstawicieli mocarstw, które podpisały traktat berliński. Ręchło jednakże zaprzeczono bezpodstawnej tej pogłosce.

Według najnowszych wiadomości, panuje pomiędzy trzema mocarstwami, które najsiłniej zainteresowały się wypadkami w Armenii, mianowicie Rosyją, Francją i Anglią, najzupełniejsze porozumienie co do reform, jakich od Turcji zażądać należy. Zapewniają również, że także inne mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim zgadzają się zupełnie z intencjami wymienionych trzech mocarstw w sprawie armeńskiej. Jakkolwiek o szczegółach żądanych reform nie ma wiadomości, według zapewnień ze źródeł dobrze poinformowanych, postulaty, jakie mocarstwa postawią W. Porcie, nie będą zawierały niczego takiego, czegoby Turcja przy dobrej woli spełnić nie mogła.

Francuska Izba posłów ukończyła obrady nad budżetem i przyjęła prawie wszystkie propozycje komisji budżetowej. Prezes gabinetu Ribot domagał się zniesienia podatków, nałożonych na dobra kongregacyi kościelnych, Izba uchwaliła jednak 301 głosami przeciw 233 cyfry, proponowane przez komisję. Następnie przyjęła Izba cały budżet 421 głosami przeciw 83. Wczoraj powrócił budżet znowu do senatu.

Na ostatniej konferencyi gabinetu francuskiego, minister Trarieux poruszył znaną sprawę, czy byłym prezydentem Rzeczypospolitej przysługuje prawo noszenia wielkiej wstęgi legii honorowej. Otóż w porozumieniu z ministrem zdecydowała rada orderu, że prezydent Rzeczypospolitej, który ustąpił z urzędu, pozostaje — jak to zresztą już dawniej bywało — nadal właścicielem wielkiej wstęgi orderu legii honorowej, przestaje jednak być wielkim mistrzem tego orderu; tym ostatnim jest bowiem zawsze urzędujący prezydent. Casimir-Périer będzie mógł zatem używać dalej wielkiej wstęgi legii honorowej, inna rzecz, czy obecnie używać jej zechce.

Rezultat wyborów do folkentingu duńskiego przedstawia się w ten sposób, że na 114 posłów 62 jest przeciwnych znanej ugodzie w sprawie uznania wydatków poczynionych na fortyfikacje Kopenhagi, 52 zaś są zwolennikami tej ugody. Ci ostatni reprezentują także kierunek agrarny. Socjalni-demokraci są nader zadowoleni z wyniku wyborów; dotychczas zasiadało ich w Sejmie duńskim 2, obecnie zasiadać będzie 8. Z samej Kopenhagi na 15 posłów, weszło do folkentingu 7 socjalnych-demokratów.

W sprawie walki Anglików z krajowcami w Czitalu, donoszą, że oddział, złożony z 300 ludzi wyruszył z Gilgitu, udając się do Czitalu dla wzmocnienia tamtejszej załogi. Marsz wypadł przez przesmyk Czandar, znajdujący się na wysokości 12.000 stóp. Chociaż przebycie przesmyku, wskutek nieustannych opadów śnieżnych, odłożono na 20 dni, pomimo to jednak nie można było przeprowadzić tamtędy zwierząt. Sami przeto żołnierze przenosili górskie działa na przestrzeni 7 mil wśród śniegów. Zaszło przy tem 30 wypadków oślepięcia od blasku śnieżnego, oraz 26 wypadków zamaznięcia. Zresztą stan sanitarny wojsk jest po zatem zupełnie pomyslny. — *Biuro Reutersa* donosi: Według ostatnich, nadeszłych wiadomości, siły Umrahkana są złamane. Gromady fanatyków, na które liczył, rozprószyły się. Najwybitniejsze plemiona odmówiły pomocy.

Według depeszy z Nowego Orleanu strejk tamtejszych robotników, pracujących w warstwach okrętowych przy bulwarze, został rzeczywicie zakończony. Robotnicy oświadczyli gotowość do pracy u każdego pracodawcy, bez względu na to, czy ten jest członkiem związku robotniczego, czy też nie, oraz zgodzili się pracować wspólnie z murzynami.

Poseł argentyński w Londynie otrzymał od ministerstwa spraw zagranicznych w Buenos-Ayres telegram, według którego stosunki z Rzecząpospolitą chilijską utrzymane będą nadal na równie przyjaznej stopie, jak i dotychczas. Nie ma żadnych powodów, aby pokój został naruszony i nie zaszły też żadne wewnętrzne zaburzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 kwietnia. Do *N. fr. Presse* donoszą z Budapesztu: W fabrykach broni w Steyr i w Budapeszcie czynią się w tym czasie próby w celu skonstruowania lżejszego łoża i silniejszego zamku w karabinach Mannlicera. Wrazie pomyslnego rezultatu prób, ma być sporządzonych 180.000 ulepszonych karabinów na zapas.

Lublana, 13 kwietnia. Miejscowość Cieplice (Toeplitz) koło Rudolfswerth w płomieniach. Dotychczas spłonęło 26 domów, a między innymi także budynek urzędu telegraficznego.

Belgrad, 13 kwietnia. Oficjalnie donoszą, że przy prawyborach w Łożnicy usiłowali ludzie, nieposiadający prawa wyborczego, opanować gwałtem lokal, w którym wybory się odbywały; wargnęli do tego lokalu, obrzucili organa rządowe kamieniami i pałkami zagrozili urzędnikom. Podczas zamieszania, jakie z tego powodu powstało, któryś z ekscedentów wystrzelił z rewolweru. Ekscedenci zranili jednego żandarma i napadli na prefekta okręgu. Zawezwano straż wojskową, po której wkroczeniu jeden z ekscedentów padł trupem; czterech rannych. Wszystkich przywódców tej zamieszki uwięziono.

Madryt, 13 kwietnia. Królowa regentka ukłaskawiła, z powodu Świąt Wielkiejnocy 15 skazanych na śmierć zbrojnych.

Donoszą z prowincyi Kadyksu, że bandy robotników, będących bez zatrudnienia, włączają się po prowincyi i popełniają rozmaite nadużycia.

Detmold, 13 kwietnia. Minister stanu Wolfgram umarł. Wskutek tego zwołano natychmiast radę stanu. Sejm zwołany będzie prawdopodobnie we wtorek po Świątach Wielkanocnych.

Waszyngton, 13 kwietnia. Poselstwo japońskie otrzymało urzędową wiadomość, że między pełnomocnikami Chin i Japonii przyszło do porozumienia. Spodziewać się należy, iż wiadomość o zawarciu pokoju lada chwila nadejdzie.

Tanger, 13 kwietnia. Koło Mazagan zamordowano jednego podróżnego, Niemca. W Casablanca powstanie trwa dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1895, godzina 10 minut 30. Akcyje kredytowe 405-35, Akcyje kolei państwowej 452-15, Akcyje tytoniowe 246—, Anglo-austriackie 170-75, Unionbank —, Południowej 112-35, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 288 25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98 25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 59-70. Uspობienie silne.

Wiedeń, 11 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 40. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85—, Węgierskie akcyje kredytowe 464—, Akcyje anglo-austriackie 170—, Akcyje banku Union 333-50, Akcyje kolei Południowej 112-25, Losy tureckie 85—, Akcyje kolei państwowej 450-50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 336-50, 4-prc. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-25, Akcyje tytoniowe 246 50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98 25, Akcyje kolei Elbetal 309 50, Akcyje banku dla krajów koronnych 287-10, 4-prc. węgierska renta złota 123-60, Akcyje banku związkowego 159-40, Rubel papierowy 1 31—, Węgierska renta papierowa 99-45, Kredytowe ziemskie 562—, Kredyty 404-87, Rimamurania 272—. Uspობienie silne.

Gielda zagraniczna, dnia 11 kwietnia 1895 r. godzina 4 minut 25 Paryż: 3-prc. renta 102-85, lombardy —. Uspობienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 219-50, Akcyje kredytowe 249-25, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Rosyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 68—, Austriackie banknoty 167-50. Uspობienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 11 kwietnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15-70 do 15-80 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6 90 do 6-92 zł. Berlin: pszenica na maj 140-50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 34-10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41-10 fr.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2-32	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2-24	10-16	4-50	10-35	6-55
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Warszawy	—	10-16	4-50	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 3 1/2)	—	—	9-00	—	—	Do Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-10	—	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy	—	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 3 1/2)	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	4-50	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włącznie 1 1/2)	—	5-25	—	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	7-10	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-10	4-50	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-10	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-08	2-44	9-40	10-20	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-22	2-55	10-04	10-47	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	—	Do Suczawy	6-15	—	10-15	2-25	10-30
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	6-35	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2-25	—
Z Kimpolunga	9-40	—	7-37	—	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-15	—	—	—	10-30
Z Radowice	9-40	—	7-37	—	6-35	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-15	—	10-30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	6-35	Do Nowosielicy	6-15	—	—	—	—
Z Nowosielicy	9-40	—	—	—	6-35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-15	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	6-35	Do Radowice	6-15	—	10-15	—	10-30
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	—	Do Kimpolunga	6-15	—	—	2-55	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	—	Do Sokala	—	—	—	9-20	6-45
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4-45	—	Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	—	9-16	—
Z Sokala	—	—	7-48	4-45	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	5-40	9-50
Z Ławowczego (Pesztu Miskolca, Szerencsa Munkasea, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	—	Do Ławowczego (Munkasea, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9-40	7-16	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	9-50	7-10
Z Skolego i Stryja	—	—	2-02	—	—	Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9-50	—
	—	—	8-47	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	—	3-05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12:00 czas średnio-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3, Hotel Imperial) sprzedaz biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Okulista, Operator dr. Teodor Ballaban

b. s. asystent kliniki prof. Borysikiewicza w Graeu. Lwów, ul. Wałowa 1. 7. 466

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundarysz kliniki dr. Schröttera, 9 ul. Kopernika 1. 14. II. piętro.

MAGAZYN SCHAYEROW

we Lwowie, już otrzymał w wielkim wyborze nowości na suknie i konfekcyę dla dam. Ceny z powodu korzystnego zakupu bardzo niskie.

Kancelarya adwokata dr. Pomianowskiego przeniesiona z dniem 1 kwietnia 1895 do gmachu ratuszowego, drugie piętro (biuro syndykatu). 496

Hotel „Erzherzog Carl“

Wiedeń, Kärntnerstrasse, Hotel ten pierwszorzędný, zupełnie odnowiony z elektrycznym oświetleniem, wspólnymi salami restauracyjnymi i jadalniami — chambers partienres, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komfortowe urządzenia wymogi. 436
Pokoje od zł. 1.50 i wyżej. Francuska, wiedeńska i polska kuchnia, piwnice w stare wina rozlicznych gatunków zapatrzona. Szwachackie i pilzneńskie mieszczkańskie piwo, usługa nader szybka a ceny umiarkowane. Przez P. T. Gości z Polski nader uczęszczany.

Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie. Pokoje z pościelą od 80 ct. 110

Wystawy i Muzea.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednim 20 ct. w niedziele wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13. kwietnia 1895.		płaca żądają walutą austr. zł. ct. zł. ct.	
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	223	—	225
Kol. lwow.-cier.-jas. po 200 zł. wa.	336	—	340
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	455	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	50	101
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	70	101
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101	—	101
4 pr. w. a. w 57 l.	97	75	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98	—	98
4 pr. w. a. los w 56 l.	97	90	98
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	98	30	99
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	103	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	105	50	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	70	101
4 1/2 pr. w. a.	97	80	98
4 pr. w. a. koronowej	98	20	98
Losy miasta Krakowa	25	—	28
Stanisławowa	41	—	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5	70	5
Napoleonor	9	64	9
Półimperyal	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	28	1
papierowy	1	30	1
100 marek niemieckich	59	60	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	101.55	101.75	—
lut-y-sierpień	101.55	101.75	—
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	101.65	101.85	—
kwiecień-październik	101.65	101.85	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.			
152	153	—	—
1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.75	159	—
1860 po 100 zł. 5 pr.	164.50	165.50	—
1864 po 100 zł.	197	198	—
1864 po 50 zł.	197	198	—
Renty Com. po 42 litr. austr.			
—	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.			
160.30	161.35	—	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.			
123.60	123.80	—	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.			
101.40	101.60	—	—
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.).			
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109.75	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.75	99.75	—
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	170	—	170.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	404.50	405	—
Niższ-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	870	875	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	236.90	237.50	—
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1096	1100	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. zegl. par. dun. po 5000 zł. mk.	534	536	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—	—

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3660.— 3670.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	335.— 337.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 141.75	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.25 211.25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — —	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.50 — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90 100.70
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.— 119.—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— — —
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — —
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.50	— — —
„ „ „ „ po 4 1/2 pr. w 42 latach zwrotne	98.50 — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w los w 51 1/2 l.	100.85 101.85
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40 — —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30 100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40 — —
„ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	101.40 101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl.	99.50 100.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50 101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.30 102.20
„ „ „ „ po 100 zł. „ 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokół)	— — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.20 95.20
z r. 1884	99.35 100.35
z r. 1866	— — —
z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.25 111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	151.25 152.25
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.50 202.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75 59.75
Tow. zegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150.— 160.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.— 28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.— 25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.— 64.50
Palnego po 40 zł. m. k.	59.— 59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg.	17.50 17.80
„ „ „ „ po 5 zł.	11.70 12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75 24.75
Salma po 40 zł. m. k.	71.50 73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.— 74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75 46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.— —
„ „ „ „ po 50 zł. a. w.	70.— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	55.— 57.—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	122.15 122.45
Paryż	48.35 48.42
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.74 — 5.76 —
„ „ „ „ pełnej wagi	5.73 — 5.75 —
Korona	— — —
20-frankówka	9.68 — 9.69 —
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1216 (2521 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 525 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Cyryla Kaszuby w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 15/32 części posiadłości lwh. 363 gm. kat. Biecz objętej dłużnika Józefa Spielmana własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 2 maja i 12 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kurator-em wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tadeusz Kawecki w Gorlicach.
Wadyum wynosi 64 zł.
Biecz, 10 marca 1895.

L. 7321 (2522 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 155 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Wojciecha

Tuzzy w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 313 gminy kat. Rozembark objętej dłużnika Jana Wałęgi własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 6 maja 1895 i dnia 11 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Władysław Chwalibóg w Jasle.
Wadyum wynosi 148 zł. w. a.
Biecz, 11 marca 1895

L. 2748 (2539 2—3)
OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi i poboru należności propinacyjnej, tudzież prawa poboru dodatku gminnego w mieście Jarosławiu na czas od 1 stycznia 1896 do 31-go grudnia 1899 odbędzie się we wtorek dnia 21 maja 1895 w godzinach urzędowych przed południem w biurze sekretarza Magistratu publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecnie pobierany czynsz dzierżawy, a mianowicie:

a) za dzierżawę prawa propinacyi i poboru należności propinacyjnej w mieście Jarosławiu w rocznej kwocie 38.100 zł.

b) za dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego w mieście Jarosławiu w rocznej kwocie 38.100 zł.

czyli w łącznej rocznej kwocie 76.200 zł. z której to kwoty każdy do licytacji przystępujący 10 proc. jako wadium z ofertą do rąk komisji licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo dających, wedle kursu notowanego dnia ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej, złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Expedycie w godzinach urzędowych lub w dniu licytacji przy komisji licytacyjnej.

UWAGA: Zarazem zawiadamia się, że równocześnie rozpisuje się licytację na poddzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych w okręgach sądowych „Jarosław i Radymno“ i że oferenci na dzierżawę propinacyi i poddzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych (łącznie) będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosław, 28 marca 1895.
 Burmistrz
 Dr. Adolf Dietzius.

L. 1269 (2517 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 522 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 187 w Wierzu położonej dłużników Józefa Hojnego i Franciszki 2o Wysogład własnej.

Cena wywołania 1894 zł. 39 ct.
 Wadium 190 zł.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sędzijszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Malec adw. w Andrychowie.
 Andrychów, 4 marca 1895.

L. 16370 (2486 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 877 zł. wa. z pn. na rzecz Fryderyki Nowackiej, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności lk 169 i 170^{3/4} we Lwowie whl. 121 Dz. III objętych, Juliana Lewickiego własnych, na dwóch terminach tj. dnia 30 maja i 11 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł. w tusąd. sali rozpraw.

Cena szacunkowa wynosi 15.181 zł. 70 ct. Wadium 1518 zł. 17 ct.

Powyzsza realność na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takąową, na drugim zaś i poniżej tejże sprzedana będzie.

Akt oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd krajowy.
 Lwów, 30 marca 1895.

L. 17149 (2485 2-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach obywatelskich we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 25 czerwca 1895 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. sędzijskim biurze 10 (2gie piętro) dobrowolna publiczna licytacja celem wydzierżawienia dóbr Brzozdowce z przyległościami i przynależnościami na dalszy dziesięcioletni okres dzierżawy, a mianowicie na czas od 24 czerwca 1898 do 24 czerwca 1907, pod warunkami do prosby l. 17149/95 pod A. dołączonymi a pomiędzy innymi, że cena wywołania wynosi 14.600 zł. rocznego czynszu, że ka-

zdy chcą zadzierżawienia mający 10 proc. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających jako wadium do rąk komisji licytacyjnej złożyć winien i że licytacja ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzona będzie, tudzież że na tym terminie oferty przyjmowane będą tylko do godziny 12 przed południem, poczem licytacja zakończoną i żadne więcej oferty przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądu lub w kancelaryi centralnej Administracji fundacyi we Lwowie w gmachu teatralnym.

C. k. Sąd krajowy.
 Lwów, 30 marca 1895.

L. 2747 (2538 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem poddzierżawienia prawa poboru krajowych opłat konsumcyjnych ustawą z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 ustanowionych — w okręgu sądowym Jarosławskim i Radymnieńskim na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1899 odbędzie się dnia 21 maja 1895 w godzinach urzędowych przed południem w biurze sekretarza Magistratu publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania za dzierżawę prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych ustanawia się:

a) w okręgu sądowym Jarosławskim jako roczny czynsz dzierżawy kwotę 8.000 zł.

b) w okręgu sądowym Radymnieńskim jako roczny czynsz dzierżawy kwotę . . . 3 600 zł.

czyli razem . . . 11 600 zł.

Oferty wnosić można na obydwie okręgi poborowe razem lub na każdy z osobna.

Do oferty dołączyć należy jako wadium 10 proc. od zaferowanej kwoty, bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Expedycie w godzinach urzędowych lub w dniu licytacji przy komisji licytacyjnej.

UWAGA: Zarazem zawiadamia się, że równocześnie rozpisuje się licytację na dzierżawę prawa propinacyi i prawa poboru dodatku gminnego w mieście Jarosławiu i że oferenci na dzierżawę prawa propinacyi i krajowych opłat konsumcyjnych łącznie będą mieli pierwszeństwo.

Magistrat król. woln. handl. miasta Jarosław, 28 marca 1895.
 Burmistrz
 Dr. Adolf Dietzius.

L. 2226 (2530 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 247 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1895 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod nk 56 i 16/1640 części realności lwh. 129 w Dankowicach położonych, Franciszka Waluszka własnych.

Cena wywołania 590 zł.
 Wadium 59 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądzie.

Biała, 21 lutego 1895.

L. 920 (2523 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 27 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 89 ks. gr. dla gminy kat. Wietrzno objęta Tekli Piotrowskiej własna, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Lernerera w kwocie 3 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 90 zł. Wadium kwota 9 zł.
 Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądu, registraturze.
 Dukla, 10 marca 1895.

L. 7814 (2552 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla sprawywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 25 zł. aw. odbędzie się przymu-

sowa publiczna sprzedaż sumy 1575 zł. wa. z pn. zabipotekowanej na rzecz Rozalii Trenner w stanie biernym połowy realności pod lk. 102 m. we Lwowie położonej wykazem hipotecznym l. 81 m. objętej w dwóch terminach tj. dnia 30 maja 1895 i dnia 20 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. sali rozpraw a mianowicie na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania, na drugim także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1575 zł.
 Wadium zaś 157 zł. 50 ct.
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych, lub nieobecnych ustanowiony adw. dr. Kraus a zastępcą tegoż adwokat dr. Tenner.

Blizsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przeglądane w tusąd. Registraturze.

Lwów, dnia 23 marca 1895.

Konkurs.

L. 820 (2556 2—3)

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nro 17 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych w powiecie Mościskim a mianowicie:

1. na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Krukienice, a to dla okręgu sanitarnego obejmującego na przestrzeni 147 kilometrów kwadratowych 16 gmin i obszarów dworskich z ludnością 12780, i

2. na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Sądowa Wisznia a to dla okręgu sanitarnego, obejmującego na przestrzeni 143 kilometrów kwadratowych 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością 15589.

Lekarz okręgowy z siedzibą w miasteczku Krukienice obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową, inne zresztą obowiązki lekarzy okręgowych określone są szczegółowo w ustawie z dnia 2 lutego 1891 Nro 17 Dz. u. kr. jakoteż w przepisach wykonawczych do tejże ustawy i w Instrukcyi służbowej dla lekarzy gminnych i okręgowych (Nro 83 i Nro 84 Dz. u. kr. z roku 1891).

Do posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Krukienice przywiązaną jest roczna płaca 500 zł. wa. i roczny ryczałt na koszt podróży obowiązkowych w kwocie 200 zł. wa., a zaś do posady lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Sądowa Wisznia roczna płaca 500 zł. wa. i roczny ryczałt na koszt podróży obowiązkowych w kwocie 240 zł. wa.

Ubiegający się o powyższe posady lekarzy okręgowych mają wnieść odnośne podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 20 maja 1895 i w tychże wierzytelnie wykazać:

a) prawo obywatelstwa austriackiego,

b) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

c) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

d) dostateczną do pracy zawodowej zdatność fizyczną, stwierdzoną świadectwem dotyczącego c. k. lekarza powiatowego.

e) znajomość języków krajowych i wreszcie

f) nieskazitelny charakter.

Z Wydziału Rady powiatowej.
 Mościska, dnia 8 kwietnia 1895.
 Sekretarz Prezes
 Jabłoński Stadnicki.

L. 27773 (2532 3—3)

W celu nadania stypendyów artystom, rokującym dobre nadzieje na przyszłość a nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. pana Ministra wyznań i oświecenia z 13 marca 1895 l. 6103 tych artystów z królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pracują w dziedzinie poezji, malarstwa, rzeźby lub muzyki, a chcąc kompetować o stypendyum artystyczne mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swoje podania do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja 1894.

Prawo do ubiegania się o rzezone stypendya mają z wykluczeniem wszystkich

uczniów szkół sztuk pięknych, jakoteż artystycznych rękodzielników tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu należy:

1. przedstawić przebieg dotychczasowego kształcenia się, tak ogólnego jakoteż i fachowego w zawodzie artystycznym, tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne itd.)

2. podać w jaki sposób zamierza kandydat ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum do dalszego kształcenia się,

3. wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każda ma być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 8 kwietnia 1895.

L. 8203 (2531 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. męskiego seminarjum nauczycielskiego w Sokalu w VII klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. wa. i prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa., dalej dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 300 (trzystu) zł. wa., prawo do pomieszkania w naturze a ewentualnie do odpowiedniego relutum za pomieszkanie a w końcu połowa przywiązanego do tej miejscowości dodatku aktywalnego VII klasy tj. 140 (sto czterdzieści) zł. wa.

O posadę tę mogą ubiegać się nauczyciele starsi c. k. seminarjów nauczycielskich, profesorowie szkół średnich lub c. k. inspektorowie okręgowi, mogący się wykazać znajomością obu języków krajowych, dowodami odbytych wyższych studiów (uniwersyteckich lub politechnicznych) i kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich, lub do szkół wydziałowych.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy, a to najdalej do dnia 2 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
 Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela starszego w c. k. męskim seminarjum nauczycielskiem w Sokalu w IX klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. aw. wraz z przepisany w ustawie dodatkami aktywalnym w kwocie 200 zł. (dwustu) zł. wa. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się znajomością języka polskiego i ruskiego i kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich (gimnazyów, lub szkół realnych) a przynajmniej kwalifikacją do szkół wydziałowych, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 2 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
 Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

L. 26032 (2537 3—3)

Na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Domażyrze w powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
 i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

b) w Suszyczynie w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.
 ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.
 i wynagrodzeniem 180 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Baworowa i napowrót.

c) w Staniątkach w powiecie Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

z płacą 150 zł.
 ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.

i wynagrodzenie wedle umowy za utrzymanie połączeń pocztowych z dworcem w Podgłęzu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 62/N. (2526 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie poszukuje pisarza w czynności w urzędzie ksiąg gruntowych biegłego Płaca 1 zł dziennie.

Kulików, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 405 (2579 1—3) **KONKURS.**

W celu nadania posagu z fundacji im. Ignacego Lewkowieza na rok 1895 w kwocie 1429 zł. biednej izrael. dziewczynie w dniu 15 maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszym konkursem.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gm. lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 10 maja 1895 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Rzeźnickiej 1. 5).

Przełożenie Zboru izrael.
Lwów, 1 kwietnia 1895.

L. 23254 (2582 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

W celu nadania dziesięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacji p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacja“ ogłasza się niniejszym konkursem

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1895/96 w c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. k. akademii marynarskiej.

Do wszystkich tych zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1895/96 rozpocznie się w akademiach wojskowych z dniem 18 września 1895, w c. k. akademii marynarskiej zaś z dniem 16 września 1895.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest dla I. roku akademii marynarskiej rok 16, dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat, a dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1895. 5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I. rok akademii marynarskiej ukończonej IV. klasy szkoły średniej, a od kandydatów na I. rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub we Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszcza do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademii w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna akademii wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci którzy już zostali asenetrovani, nie będą przyjęci.

Do podać załączyć należy: 1) poświadczenie przynależności kandydata; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1894/95, tudzież świadectwa za cały rok 1893/94, kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półroczia włącznie; 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendium.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystała mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitej przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych mu-

szą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasilek w kwocie 40 zł. w a. z niniejszej fundacji.

Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztą wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na prozocyję Wydziału krajowego.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1895. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Łodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, 4 kwietnia 1895.

L. 19583 (2580 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. szkole sztuk pięknych w Krakowie ogłasza niniejszym c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 25 maja 1895.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 300 zł., dodatek aktywny w rocznej kwocie 75 zł., tudzież wolne pomieszkowanie w budynku szkolnym.

Do obowiązków sługi przy tej szkole należeć będzie prócz zwykłych obowiązków sługi szkolnego i stróża domowego w szczególności: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa, utrzymywanie czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego itd.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać prócz ogólnych warunków prawem przepisanych t. j. nieprzekroczonego wieku normalnego, obywatelstwa austriackiego i fizycznego uzdolnienia, przedewszystkiem znajomości zwykłych obowiązków sługi szkolnego, znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, dalej udowodnić świadectwem wystawionem przez lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych uzdolnienie fizyczne, wreszcie, jeśli nie jest w służbie publicznej, osobnym świadectwem moralności wydanem przez właściwą zwierzchność gminną i urząd parafialny swe nienaganne zachowanie się.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta i w dowody wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa na ręce Dyrektora c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a to jeśli kandydat jest w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. pr. p. będą przed innymi kandydatami uwzględnieni wysłużeni podoficerowie c. i k. armii austriackiej, posiadający wymaganą kwalifikację i certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także inni należyście ukwalifikowani kompetenci.

We Lwowie, 7 kwietnia 1895

L. 22667 (2583 1—3) **Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkursem:**

W roku szkolnym 1895/6, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1895, w c. k. Akademii marynarskiej z dniem 16 września 1895 a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1895, będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej we Wiedniu, tudzież na pierwszy rok akademii marynarskiej w Fiume.

Na II-gi, lub IV-ty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1895/6 kandydaci przyjmowani nie będą, na II i IV roku niższej szkoły realnej zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalecie itp.) zaakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej.
- (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana.)
2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej,
3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające,
4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12 dla I roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III rok tejsze szkoły, rok 16 dla I roku akademii marynarskiej, rok 20 dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III roku tejsze

szkoły 12 lat, dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1895.

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do 2-giej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej, wykazać winien, iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazjum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć. Do wstąpienia na I rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazjum

Wojskowa akademii w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, zaś wojskowa akademii techniczna dla artylerii, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii, lub do oddziału inżynierii, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenetrovani nie będą przyjęci.

Do podać załączyć należy 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, 2) metrykę chrztu, lub urodzenia, 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów dla marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku), 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie, 5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1894/95, tudzież świadectwa za cały rok 1893/4. Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej, 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe, lub stypendium, 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czterech (4) zł. wa. W podaniach swoich winni kandydaci wyrazić zobowiązanie się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznaną im języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkodą uchylającą możliwość przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III rok wojskowej niższej szkoły realnej, alboważ do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystała mogli.

Kandydaci na III rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisji egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku. Kandydaci do wojskowych akademii składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1895.

Proś w wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w osobnej odbitej przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej przejrzyć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Łodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 387 (2536 2—3) **Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych, rozpisuje**

się niniejszym konkursem a mianowicie:

A) Na posadę nauczyciela religii dla młodzieży obrządku gr. kat. przy VI-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli z płacą 600 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkowanie.

Nauczyciel religii w szkole żeńskiej będzie udzielał także naukę religii w szkole na przedmieściu „Sady“.

B) Na posadę nauczyciela kierującego w szkole 3-klasowej w Kobyłłowkach z płacą 300 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł., tudzież na posadę starszego względnie i młodszego nauczyciela przy tejsze szkole z płacą 300 zł.

C) Na posady nauczycieli przy szkołach I-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Brykuli Nowej, Małowie, Mogilnicy Starej i Skomoroszu.

D) Na posadę starszego i młodszego nauczyciela w szkole 4 klasowej w Łosznowie z płacą 300 zł.

E) W szkołach 2-klasowych posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. w Chmielówce, Darachowie, Hławcu (25 zł. na pomieszkowanie), Iwanówce, Janowie (10 procent dodatek na pomieszkowanie), Mogilnicy Nowej, tudzież w 4-klasowej szkole w Strusowie (10 proc. dodatek na pomieszkowanie). Od kandydatów (kandydatek) wymaga się kwalifikacji do szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim.

Od kandydatów zaś na posady nauczyciela religii kwalifikacji przepisanej § 3 ust. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 Nro 71.

Podania należy udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli do 15 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, dnia 26 marca 1895.
Przewodniczący.

L. 2924 (2506 3—3) **Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą placę.**

Podania o tę, lub przy innym sądzie kolejalnym, lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do 18 maja 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 8 kwietnia 1895.

L. 7448 (2406 1—2) **Przy Przemyskim szpitalu powszechnym opróżniona została posada sekundaryusza z płacą roczną w ilości 400 zł.**

Kandydaci do tej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności wykazać następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. stopień doktora wszech nauk lekarskich uzyskany na jednym z uniwersytetów austriackich,
3. dokładną znajomość języków krajowych,
4. nieskazitelny charakter, tudzież wiek nieprzekraczający 40 lat,
5. opis dotychczasowej praktyki.

Podania co do powyższych wymogów należy udokumentowane wnieść należy do Prezydium Magistratu do końca kwietnia 1895.

Magistrat król. woln. miasta
Przemysł, dnia 30 marca 1895.

L. 381 (2585 1—3) **KONKURS.**

C. k. okręgowa Rada szkolna w Limanowej rozpisuje niniejszym konkursem celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

- a) przy dwuklasowej szkole mieszanej w Kasidce małej na posadę młodszego nauczyciela (ki) z płacą 300 zł.
- b) na posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych 1. w Kamionce małej, 2. Łętowie, 3. Mszanie górnej, 4. Roztoce, 5. Stroniu, 6. Szczawie.

Podania odnośne należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem Władzy przełożonej do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 20 maja 1895.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Limanowa, 1 kwietnia 1895.

L. 52 (2577 1—3) **Przy Sądzie powiatowym w Szczercu jest do obsadzenia zaraz posada dyetaryusza.**

Płaca 1 zł. dziennie.
Wymaganą jest dłuższa praktyka w manipulacji sądowej, piękne pismo i dobre świadectwa.

Pierwszeństwo mają dyetaryusze z egzaminem hipotecznym.
Szczercz, 11 kwietnia 1895.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady konduktora dróg przy Wydziale powiatowym w Krakowie z płacą stałą 800 zł. z ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 zł. rocznie i z prawem do emerytury.

Posada ta będzie nadana najpierw prowizorycznie na rok jeden, potem może być nadana na stałe.

Konduktor obowiązany będzie nadto wykonywać lustracje gmin.

Starający się o tę posadę mają:

a) przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia,

b) mają wykaazać:

1. że ukończyli odpowiednie studia ogólne i techniczne,

2. że nabyli praktyki w budowie i utrzymywaniu dróg i mostów,

3. że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania własnoręcznie napisane mają starający się wnieść do Prezydium najpóźniej dnia 1 maja 1895 r.

Kraków, dnia 24 marca 1895.

Z. 509 (2257 3-3)

CONCURS

für eine Wirtschaftselevenstelle bei dem k. k. Staatsgestüte in Radautz.

Bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz wird ein Wirtschaftseleve mit dem Adjutum jährlicher Vierhundert (400) Gulden, einem Natural-Wohnzimmer und dem Bezuge von 10-23^h harten Brennholzes aufgenommen.

Bewerber haben nebst der Nachweisung über ihr Alter, über den Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft und der körperlichen Eignung, sich über die genossene Vorbildung, und insbesondere darüber auszuweisen, dass sie ihre Fachstudien mindestens an einer landwirtschaftlichen Mittelschule mit gutem Erfolge absolviert haben.

Der Nachweis einer landwirtschaftlichen Praxis, die Absolvierung der Hochschule für Bodencultur mit gutem Erfolge, sowie die Kenntnis der Landessprachen oder wenigstens einer slavischen Sprache ist erwünscht.

Die Gesuche sind binnen vier Wochen vom Tage der ersten Veröffentlichung dieser Concurs-Ausschreibung in der Wiener Zeitung an die Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz zu richten.

Radautz, am 25 März 1895.

Kuratele.

L. 56745 (2466 3-3)

Dla umysłowo chorej Wiktorji Janik ustanowiono kuratorem Franciszka Turka z Krakowa.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 5 kwietnia 1895.

L. 1210 (2453 3-3)

Franciszek Gajda z Zamościa uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiony Józef Brzuchacz z Zamościa.

Wojnicz, 22 lutego 1895.

L. 26120 (2413 3-3)

Danyło Hłoba z Berezowicy wielkiej uznany marnotrawcą, Dmytro Debelski z tamtąd kuratorem dlań ustanowiony.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, 27 grudnia 1894.

L. 88 (2414 3-3)

Umysłowo chorey Teodor Rudnicki z Wołoskiej wsi poddany pod kuratele, kuratorem jego Jan Budnicki z Wołoskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 15 stycznia 1895.

L. 2377 (2411 3-3)

Jan Jacyk gospodarz z Mikołajowa został uznany marnotrawcą a kuratorem dlań został ustanowiony Jan Palidowicz z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 20 marca 1895.

L. 896 (2450 3-3)

Agnieszka i Wiktorję Kotulówny z Jezierzan uznano za umysłowo chore, kuratorem dla nich ustanowiono Piotra Przebindow z Jezierzan.

Liszki, 8 lutego 1895.

L. 3086 (2515 2-3)

Dla Józefa Adamczyka z Wyciąż, marnotrawcą uznanego, ustanowiono kuratorem Karola Tkaczyka.

Sąd deleg. miej.

Kraków, 1 marca 1895.

L. 12512 (2524 2-3)

Petro Rega z Błudnik został oddany pod kuratele z powodu umysłowej słabości; jego kuratorem jest Hawryło Rega z Błudnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 18 grudnia 1994.

L. 2197 (2525 2-3)

Annę z Micków Gulową z Porąb dymarskich uznano za umysłowo chorą, dla niej ustanowiono kuratorem Józefa Micka z Porąb dymarskich.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 23 marca 1895.

L. 7958 (2523 2-3)

Józef Hornuta z Chocimirza umysłowo niedołężny uznany.

Kuratorem dlań Jurko Kornuta z Chocimirza ustanowiony.

Obertyn, dnia 30 września 1894.

L. 16079 (2554 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uznaje Adama hr. Dzieduszyckiego lat 27 liczącego. stanu wolnego umysłowo chorym i wdraża nad nim kuratele w myśl § 273 u. c.

Lwów, dnia 23 marca 1895.

L. 69252 (2555 1-3)

Chaim Jakób Schrenzel uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Szymon Weich.

Lwów, dnia 14 listopada 1894.

L. 1043 (2581 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Adam Brzyski z Majdanu umysłowo chorym uznany i Jakób Brzyski kuratorem jego ustanowiony został.

Sieniawa, dnia 26 lutego 1895.

L. 9882 (2573 1-3)

Podaje się do wiadomości, że Walenty Golis z Weryni uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 29 listopada 1894 l. 10202 umysłowo chorym uznanym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 21 marca 1895.

L. 10498 (2572 1-3)

Jewdocha Czernega z Dorohowa została postanowieniem z dnia 20 października 1894 l. 19867 oddana pod kuratele z powodu umysłowej słabości, jej kuratorem jest Pańko Czernega z Dorohowa.

C. k. Sąd powiatowy

Halicz, 29 października, 1894.

L. 8976 (2563 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delego. w Brzeżanach ogłasza, że Doškę Michaliszyn z Potoka marnotrawczynią uznano i że jej kuratora w osobie Hryńka Pryduna z Potoka nadano.

Brzeżany, 30 sierpnia 1894.

Upadłości.

L. 4447 (2560)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że wskutek zaszłej śmierci dotychczasowego zawiadowcy masy konkursu Salamona Neumana, byłego handlarza towarami bławatnymi w Boryslawiu dr. Henryk Rosenbush, adwokat w Drohobyczu tymczasowym zawiadowcą masy konkursu Salamona Neumana został ustanowiony.

Sambor, 8 kwietnia 1895.

Zl. 2269 (2558)

Nachdem der Advokat Herr dr. Fruchtmann Masseerwalter der Concursmasse des Benjamin Rost die Rechnung über die bisherige Verwaltung und sein Honorar gelegt hat so wird gemäss § 149 Concurs-Ordnung zur Einvernahme der Concursgläubiger und zur Einbringung ihrer allfälligen Bemängelungen derselben eine Tagfahrt auf den 26 April 1895 um 10 Uhr früh angeordnet, und heivon die Concursgläubiger mit dem Beisatze verständigt werden, dass es ihnen freistehe, die gelegte Rechnung in meinem Amtsstöckle einzusehen.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Sambor, 30 März 1895.

Der k. k. Landesgerichts-Rath

Wyroki prasowe.

L. 7912 (2578)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 93 czasopisma: „Kuryer Lwowski“ z dnia 3 kwietnia 1895 podł napisem: „Jeszcze Tarnopol“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest

dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3646 (2512 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Itte Rachel Halpern, że w przedstanowczem załatwieniu prośby de pr. 16 lutego 1895 l. 3646 w sprawie Leizera Golda przeciw niej o zezwolenie wykreślenia sumy 50^h holl. ex majori 100^h holl., na karcie C wyk. hip. l. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 ustawy z 25 lipca 1871 l. 95 Dz u. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałą dotyczącą doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swoją informację wcześniej kuratorowi udzieliła lub też innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, ile że inaczej sama sobie wynikię ztąd prawne następstwa przypisać by musiała.

Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 1129 (2547 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Józefa Czystozonia i Agnieszkę Czystozon niewiadomych z miejsca pobytu, że Maciej Zaeczek wniósł przeciw nim pozew de pr. 29 stycznia 1895 l. 1129 o zapłaceniu sumy 170 zł., że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 kwietnia 1895 o godz. 9 rano i ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem dr. Ernesta Geislera adw. w Nowymtargu

Temu kuratorowi winni pozwani udzielić odpowiednich środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd zawiadomić, inaczej możliwe szkodliwe następstwa przypiszą własnej winie

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 5 lutego 1895.

L. 3645 (2511 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Serię Halpern, że w przedstanowczem załatwieniu prośby de pr. 16 lutego 185 l. 3645 w sprawie Leizera Golda przeciw niej o zezwolenie wykreślenia sumy 15^h holl. na karcie C whl. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 u z dnia 25 lipca 1871 l. 95 dz. p. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałą dotyczącą doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem p. adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swą informację wcześniej kuratorowi udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, ile że inaczej sama sobie wynikię ztąd prawne następstwa przypisać by musiała.

Stanisławów, 16 marca 1895

L. 1253 (2518 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Matwija Kawczaka z Stężnicy zawiadamia, że w skutek pozwu Piotra Grygla de pr. 19 lutego 1895 l. 1253 przeciw niemu o zapłaceniu 100 zł. z pn. termin na dzień 15 maja 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Ostasza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikię sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 6 marca 1895.

L. 4434 (2465 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze mandatowym powódki Maryanny Masłoń o 340 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Jana Masłonia kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera i doręcza temuż kuratorowi nakaz zapłaty z 7 marca 1895 l. 4434.

Tarnów, dnia 7 marca 1895.

L. 3246 (2416 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej firmy Wohaneł & Com. przeciw Lazarowi Perlesteinowi o 71 zł. 96 ct. dla niewiadomego z pobytu Lazara Perlesteina kuratorem Leizora Tiefenbruana i jemu doręcza rezolucją z dnia 13 marca 1895 l. 2402 dozwalającą egzekucyjnej sprzedaży zajętych ruchomości egzekuta.

Dębica, 26 marca 1895.

L. 5535 (2397 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skalfacie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Ochsenhorn i Esterę Rachłę dw. im. Ochsenhorn, że celem doręczenia im ts. uchwały tab. z dnia 20 września 1893 l. 10028 kuratora ad actum w osobie Gerscho-

na Marguliesia w Skalfacie dla nich ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Skalfat, dnia 15 czerwca 1894.

L. 5304 (2398 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skalfacie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Borucha Mageta, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z 23 września 1893 l. 10370 ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Ehrlicha w Skalfacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skalfat, dnia 30 maja 1894.

L. 7514 (2440 3-3)

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku zamierza, celem uzyskania potrzebnej wody do prowadzenia cukrowni w Budach Przeworskich, spiętrzyć jazem przewalowym wodę potoka Mleczyk a następnie kanałem betonowym wodę tę odprowadzić do fabryki.

Jaz ma być urządzony na potoku Mleczyk na terytorium gminy Budy Przeworskie między parcelami lk. 919 i 924 i ma spiętrzać wodę w zimie tj. podczas kampanii na 2 m. 54 ctm. w lecie zaś na 1 m. 97 ctm. Ilość potrzebnej wody wynosi 250 litrów na sekundę.

Wspomniany jaz ma mieć 10 metrów szerokości w świetle i być zaopatrzony w w stawidła podnoszone za pomocą kół i sztab zębatych.

Odprowadzenie wody przybywającej nad stan normalny ma być skutecznym:

a) przez przelew w samym jazu,
b) przez przepok, którego próg u wlotu ma mieć wysokość wody spiętrzonej na zimę,
c) przez podnoszenie dolnych stawideł jazu.

W celu zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsięwzięcia odbędzie się w Budach Przeworskich na miejscu budującej się cukrowni dochodzenie komisjonalne z przybraniem znawców dnia 6 maja 1895 o godz. 12 w południe, przy którym nieporuszone już pierwiej zarzuty tem pewniej wniesione być mają ileże w przeciwnym razie uważanoby interesowanych, jako zgadzających się z zamierzonym przedsięwzięciem i z potrzebnym do tego ewentualne odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Przy tem dochodzeniu wziętą będzie także pod rozwagę kwestya odprowadzenia zużytej wody i innych odpadków z cukrowni. Wody odpływowe mają być odprowadzone przez rów 50 ctm. głęboki i tyleż szeroki do łożyska starej Mleczyki skąd wchodzić mają do samego potoku Mleczyka oczyszczone poprzednio przez 2 filtry kamienne.

Odnosne plany i profile, tudzież wykaz stron interesowanych przeglądnięć można każdego czasu w godzinach urzędowych w ek. Starostwie w Łańcutcie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że ktokolwiek by miał przeciw zamierzonemu przedsięwzięciu wniesć jakie zarzuty, winien się jawnie do komisyjnej rozprawy, przy której nie poruszone już pierwiej zarzuty tem pewniej wniesione być mają, ileż że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonym przedsięwzięciem i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

C. k. Starostwo.

Łańcut, 30 marca 1895.

L. 6840 (2471 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu oznajmia, że w Kulaczkowcach 29 grudnia 1885 zmarł bez rozp. ostatniej woli Onufry Maksymczuk Petra, i wzywa jego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, brata Iwana Maksymczuka Petra, tudzież jego możliwych a z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego umieszczenia tego edyktu w dzienniku urzędowym, do spadku zgłosili, w przeciwnym razie będzie spadek przeprowadzony z dzieżicami, którzy się zgłoszą i z kuratorem dla niego w osobie Stefana Maksymczuka Wasyla z Kulaczkowic ustanowionego.

Gwoździec, 20 grudnia 1894.

L. 2737 (2422 3-3)

W sporze drobiazgowym Szajny Goldmana przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marciniowi Brzuchaczowi z Jodłówki pto 9 zł. 78 ct. ustanawia się kuratorem ad actum Adama Brzuchacza z Jodłówki. Skutkiem pozwu de praes. 22 marca 1895 l. 2473 wyznacza się w powyższym sporze termin na dzień 27 czerwca 1895 o 9 rano.

Marcina Brzuchacza wzywa się, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego ustanowić pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 3 kwietnia 1895.

L. 5092 (2461 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wiadomiamia Mieczysława Błażowskiego z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Jana Kwiatkowskiego z Jarosławia wydano przeciw niemu tusadową uchwałę z dnia 30 marca 1895 l. 5092 nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Tar-nawskiego w Przemyślu i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 30 marca 1895.

L. 793 (2464 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Figwera, że na pozew oszczędności powiatu Samborskiego praest. 17 stycznia 1895 l. 793 wydał uchwałę z dnia 19 stycznia 1895 l. 793 nakaz zapłaty sumy wekslowej 195 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Leona Witzę za substytucją adwokata dr. Justyna Witzę ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Adama Figwera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomyślnie skutki zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 19 stycznia 1895.

L. 697 (2472 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Rączki z Rabki w sprawie egzek. Wojciecha Wojtowicza z Chabówki przeciw niemu pto 220 zł. wa. z pn. kurat ad actum p. Piotra Michałka ck. not. w Jordanowie i temuż ts. rezolucję z 21 marca 1892 l. 762 doręcza.

Wzywa się zatem Piotra Rączkę, aby potrzebnej informacji ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 27 lutego 1895.

L. 10739 (2468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Chany Linder przeciw Natanowi Gologorer o 240 zł. a. w. z pn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Natana Gologorer, iż na prośbę Obany Linder uchwałę z dnia 9 sierpnia 1888 l. 12928 wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensji w kwocie 240 zł. a. w. z pn. w stanie dłużnym ciała hip. wyk. hip. 403 księgi grunt. dla gminy Brody objętego dozwolone zostało, że celem doręczenia tej uchwały, jak i dalszych uchwał w tej sprawie ustanowiony został dla niego kuratorem dr. Maurycy Braun, adwokat krajowy w Brodach, któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, 9 lipca 1890.

L. 8650 (2473 3—3)

Wzywa się nieznanego z życia i miejsca pobytu Fedora Komarnickiego, by w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosił się do spadku po zmarłym dnia 26 lipca 1889 w Chorostkowie bez ostatniej woli rozporządzenia Józefie Komarnickim, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Grzegorzem Komarnickim będzie pertraktowany.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 27 sierpnia 1894.

L. 11628 (2575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sporze ustnym Jakóba Juški pko Karolinie Sroka i spóln. o zniesienie współwłasności realności lwb. 115 gm. kat. Wolina ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Michała Jušków, oraz nieobj. masy spadkowej s. p. Auny Juškowej kuratorem p. adw. dr. Rotbluma w Nisku a równocześnie do rozprawy ustnej wyznacza termin na dzień 7 marca 1895 o 9 rano.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, by potrzebnych informacji kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Nisko, dnia 18 stycznia 1895.

L. 378 (2520 2—3)

Dnia 30 września 1891 umarł w Gagrino w Rosyi, Karol Hanzlik czeladnik piwowarski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi tut. nie wiadomo czy i jacy spadkobiercy pozostali, przeto wzywa się tych, którzyby prawa do spadku tego sobie rościłi, aby w ciągu jednego roku od dnia 30 marca 1895 licząc, przy wykazaniu swych praw do spadku deklarację wnieśli, inaczej spuścizna dla której kuratora w osobie Dr. Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej ustanowiono, tylko z tymi przeprowadzoną spadek tym przyznany zostanie, którzy swe prawa

wykazali, w razie zaś nie zgłoszenia spadkobierców, spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa oddany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 10 marca 1895.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 7761 (2542 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Schnurpfeila, że na prośbę Joela Halperna uchwałę tusadową z dnia 30 marca 1895 l. 7022 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty rzeszującej sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Falk, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 8 kwietnia 1895.

L. 11748 (2546 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Bulczaka o przypadłym nań przez głowę zmarłej Jewdochy Bulczak spadku po śp. Katarzynie z Oberstanców lśl. Bulczak, 2śl. Tkacz vel Tracz zmarłej w Kopyczyńcach dnia 13 maja 1890 bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia oświadczył się do powyższego spadku, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z tegoż kuratorem Dmytrem Bulczakiem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 31 grudnia 1894.

L. 1435 (2527 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że dnia 5 kwietnia 1893 zmarł w Lubaczowie Abele Katz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i jakim osobom prawo dziedziczenia po powyższym przysługuje, przeto wzywa się wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu prawo do tego spadku rościłi, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu przy wykazaniu prawa swego dziedziczenia deklaracją do tego spadku wnieśli, inaczej masa ta, dla której Nee Rost z Lubaczowa kuratorem ustanowiony został, zgłaszającym się przyznana zostanie, a część nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako spuścizna Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sędzia powiatowy.

Lubaczów, dnia 9 marca 1894.

L. 191 (2415 2—3)

Na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji wydano przeciw Iwanowi Beskidniakowi nakaz zapłaty z 5 września 1894 l. 5526 o 3 zł. 27 ct. aw. z pn. zaś obecnie wskutek prawomocności tego nakazu dozwolono egzekucyjne oszacowanie realności dłużnika pod lk. 35 w Myscowie.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika ustanowiony Jurko Beskidniak.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 7 marca 1895.

L. 8947 (2443 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w dniu 3 września 1855 zmarł Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Berl Busch.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawa do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawa do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tut. się zgłosili i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego kuratorem adw. dr. Dawid w Nowym Sączu ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy deklaracje spadkowe wnieśli i tytuł dziedziczenia wykazali, zaś część spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny oddany zostanie.

Nowy Sącz, 5 stycznia 1895.

L. 3644 (2510 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Hinde Hönigsberg zam. Schreier, Chanę Hönigsberg zam. Reich, Majera Hönigsberg, Ittę Hönigsberg zam. Aberbach, Wolfa Hönigsberga i Sarę Aberbach, że w przedstanowczem załatwieniu prosby de pr. 16 lutego 1895 l. 3644 w sprawie Leizora Golda przeciw nim i tow. o zezwolenie wykreślenia sumy 200 zł. mk. na karcie C w. h. l. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 ust. z 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałę dotyczącą doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem ad-

dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swych informacji wcześniej kuratorowi udzielił lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi wymienili, ile że inaczej sami sobie wynikłe z sąd prawne następstwa przypisać by musieli.

Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 10257 (2509 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając w myśl § 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne na żądanie Izaaka Zwetschkenbauma, wzywa każdego ktoby zaginiony Izaakowi Zwetschkenbaumowi weksel z daty Kęblów 25 listopada 1892 na 45 zł. opiewający przez Wiktorę Tworek i Józefa Bryndę akceptowany a za trzy miesiące od daty wystawienia płatny posiadał, aby się w terminie 45 dniowym od chwili ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym z wekslem tym w ek. sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosił i możliwe z wekslu tego dla niego płynące prawa wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyżej opisany na żądanie interesowanego Izaaka Zwetschkenbauma za umorzony uznany będzie.

Rzeszów, 20 grudnia 1894.

L. 1203 (2549 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Penara, iż przeciw niemu Kasa pożyczkowa gminy Klimkówki wniosła pozew o zapłatę sumy 190 zł. 56 ct. wa. z pn. na który wyznaczono termin na dzień 14 maja 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Penara w Klimkówce kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Leopolda Penara, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 13 marca 1895.

L. 1201 (2548 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Penara, iż przeciw niemu Kasa pożyczkowa gminy Klimkówka wniosła pozew o zapłatę sumy 125 zł. 92 ct. aw., na który wyznaczono termin na dzień 14 maja 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Penara z Klimkówki kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Leopolda Penara, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 13 marca 1895.

L. 1897 (2550 2—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Anastazy Liskowicz zawiadamia się, że Katarzyna Liskowicz wniosła przeciw niej oraz przeciw Janowi Liskowiczowi, Rozali Jasińskiej i Aleksandrowi Liskowiczowi skargę dnia 13 marca 1895 l. 1897 wskutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na

dzień 29 kwietnia 1895 i dla niewiadomej z miejsca pobytu Anastazy Liskowicz ustanowiono kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera ck. not. w Strzyżowie.

Strzyżów, 13 marca 1895.

L. 310 (2545 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Grzegorza Piątka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w spadkowości po Wawrzyńcu Zubie z Przewrotnego w przeciągu jednego roku i 6 tygodni o miejscu pobytu swego ek. sądowi lub też ustanowionemu dla tegoż kuratorowi Wojciechowi Syńcowi doniósł, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, inaczej pertraktacja ta z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzona.

Głogów, dnia 20 marca 1895.

L. 2982 (2419 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliana Gottmana, iż celem zaspokojenia pretensji Benjamina Sonenblicka w kwocie 164 zł. 74 ct. z pn. dozwoloną i rozpisaną została pod dniem 15 grudnia 1894 l. 5341 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 219 gminy kat. Leżajsk i że kuratorem dla niego p. Bronisław Nowiński c. k. notaryusz w Leżajsku ustanowionym został.

Leżajsk, dnia 3 kwietnia 1895.

L. 11774 (2544 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. adw. dr. Parnassa kuratorem ad actum dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Roni Köstenblatt na jej koszt i niebezpieczeństwo celem uskutecznienia doręczenia przeznaczonych dla tejże uchwały tus. z dnia 4 listopada 1893 l. 16637 co się publicznie ogłasza w tym celu, aby adresatka Roni Köstenblatt albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 16808 (2543 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Beile Hammer i Blimę Hammer, że celem doręczenia uchwały tab. z dnia 2 lipca 1892 l. 9408 ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Parnasa z substytucją adw. dr. Landana, któremu tę uchwałę doręczono.

Tarnopol, dnia 20 października 1894.

L. 1813 (2513)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 2 września 1893 do l. 5859 wpisano dnia 25 września 1893 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie J. H. Czaczkes, że jawny spółnik Berman czyli Bernard Czaczkes zmarł i że resztę spółników jawnych, istniejący handel z wszelkimi aktywami i pasywami dalej prowadzą pod dotychczasową firmą.

Złoczów, 30 marca 1895.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der kk. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Dienstag, den 30 April 1895**, um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXXVIII. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind.

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1894.
2. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1894.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinertrages.
4. Wahl des Revisionsausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 22 April 1895** in Wien bei der k. k. priv. österr. Länderbank, in Graz bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in Lemberg bei der gal. Actien-Hypothekenbank, in Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei den Filialen dieser Bank, in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank, in Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank, in Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in London bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eingehändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1895.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów.
wynałazku
A. Maczuskiego.
perfumera w Wiedniu,
Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erd-
bergerlande 2.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z
zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej
i najpewniej farbować można siwe włosy na
kolory: blond, szatyn, brązowy i czarny;
nadając włosom najdalej po 15 min. kolor
właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie
schodzi.
458
1 flakon ekstraktu orzechowego . . . 3.—
pół flak. 1.50
1 słoik pomady orzechowej . . . 2.—
pół słoika 1.—
1 flakon olejku orzechowego . . . 2.—
pół flak. 1.—
We Lwowie u Zyg. Ruckera, apt. tu-
dzież Alojzego Hübnera Zakład materyałów.

Skład fabryczny artykułów
japońskich 1361
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów mł. doświ.
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w
licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma-
ją się książkę w kopercie franko przez magazyn
R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 363

**Skład fabryczny świecznik-
ków gazowych**
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomerji
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1895
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct w ekspedycji
„Gazety Lwowskiej.”
Zamiejszowi z cenz. przysłać 2 zł. 70
et., z których przypada 10 et. na opakowanie
i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za
uiszczeniem należytości z góry. Za pobra-
niem należytości nie przesyłamy Szema-
tyzmu.

Kompletne wyprawy ślubne,
fabryczny skład płócien i bie-
lizny stołowej, chifonów, oraz
wielki wybór nowości
na suknie damskie
poleca 223
M. Ballabana następcą
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Sezon:
od 1 maja do października
zdrój CUDOWA
okręg rządowy Wrocław.
1235 stóp nad poziomem morza. Stacja po-
cztowa i telegraficzna. Stacja kolejowa Na-
chod i Rückers. Źródła arseno-żelazowe: Prze-
ciw chorobom krwi, nerwów, serca i kobiecym.
Źródło Lithion: przeciw podagrze, chorobom
nerek i pęcherza. Wszelkie rodzaje kąpieli i
modnych systemów leczenia, koncerta, rean-
iony, teatr. Wysyłka wody cały rok. 400
Prospekta bezpłatnie wysyła
Dyrekcya zdrojowa.

Cement portlandzki
Arnold
Werner
we
Lwowie
Sobieska 1.3
Wapno hydrauliczne
327

„Kupuj u majstra a nie u chłopaka!”
To mogą stanowczo o mojej fabryce powie-
dzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak
moje, może przez zakupno gotówka olbrzymich za-
pasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes,
które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.
Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo
i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich
jeszcze nie było, dla krawców nielubianych.
Materye na ubiory
perwienny i doskinny dla Wys. Kleru, prze-
pisowe materye na ubrania dla c. k. urzędni-
ków, także dla weteranów, straży ogniowej,
gimnastyków, na liberye, na bilardy i stoły
do grania, pokrycia na wozy, także największy
skład styryjskich, karyntyjskich, tyrolskich guń
dla panów i pań po oryginalnych cenach fabrycz-
nych, czego i 20-tokrotna konkurencya dać nie
jest w stanie. Największy wybór bardzo dobrego
sukienka w najmodniejszych kolorach, gucie,
materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do
14, dalej i przybory krawieckie jako to pod-
szewki do rękawów, guziki, igły i nici. Warte
tego co kosztują, uczucie, trwałe, czyste wełniane
towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty
krawieckiej, poleca

Jan Stikarofsky
Berno, (Manszester Austrii).
Największy skład towarów sniennych wartości
pół miliona złotych. 228
Posyłka tylko za zaliczką.
Ostrzeżenie: Ajenci i przekupnie zwykli pod
nazwą „towar Stikarofskiego” lichy to-
war swój zbywać. Aby ochronić P. T. Pu-
blice, noś od błędów donoszę, że takim
ludziom nigdy towaru nie sprzedaję.

przez władze sanitarne zbadane
(świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)
SARGA  **KALODONT**
wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane,
przez dentystów polecane — również najtańszy środek
utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.**

Koniczyna czerwona
nasienie świeże, starannie oczyszczone, w najlepszym gatunku,
zupełnie wolne od kianianki
poleca
Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe
Lwów, ulica Jagiellońska 3
tudzież 480
koniczynę białą, szwedzką, tymotkę i wszystkie
inne nasiona
po cenach targowych.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
IWONICZ
otwiera sezon 20 maja b. r.
Do znanych i wypróbowanych środków leczniczych Iwonicza przybywają
na ten sezon zabiegi hydropatyczne i mięsienie.
Zakład cały odświeżony a znaczna część mieszkań zaopatrzona w nowe
meble
W czasie od 20 maja do 20 czerwca i po 20 sierpnia są mieszkania
zakładowe znacznie tańsze i tylko w tym okresie można uzyskać uwolnienie
od taksy zdrojowej.
Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki, (Lwów, Piekarska 8).
Wszelkie zgłoszenia załatwia 507
Dyrekcya.

PH. MAYFAHRTH & C.
ces. i król. wyl. uprzyw.
fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa
Wiedeń II, Taberstrasse Nr. 76.
Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronz. 600 robotników
medalami na wszystkich większych wystawach
Wyrobują wedle najnowszej konstrukcyi.
Mocarnie dla 206
ruchu ręcznego
parowego
i kieratowego.

Kieraty
na zaprzężenie 1—6 koni.
Najnowsze młyny do czyszczenia zboża.
Trieury do czyszczenia kukurydzy,
Prasy na słomę i siano
dla obrotu ręcznego stałe i ruchome.
Plug 206
1, 2, 3 i 4-bruzdowe.
Brony walce dla pól i łąk.
Sieczkarnie,
Maszyny do krajania buraków
Prasy na paszę
patent. Blnt.
Ruchome piece z kotłami
oszczędności
do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.
Prasy na wszelkie cele, do tłocze-
nia wina i owoców.
Młyny owocowe i winogronowe,
Suszarnie dla owoców i jarzyn.
Automatyczne sikawki patentowane
dla winogrodu i roślin
„Syphonia”
Zastępców i odpredających poszukuje.
Katalogi i listy uznania bezpłatnie.

BRZKRWISTOSC, BŁADACZKA,
AMENORRHOEA,
DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.
PIGULKI
z jędkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA
CENA { Baku 100 pigulek. 4 -
1/2 Baku 50 pigulek 2 25
Baku syropu..... 3 -
SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

Ogłoszenie licytacji.
C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie,
podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31
grudnia 1894 roku, a nieprolongowane i niewykupione
zastawy w kasie zaliczkowej
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale,
złoto, srebro itd.
w dniach 6 i 7 maja 1895
o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,
przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu
za gotowiznę sprzedane będą.
Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecz-
nego pod Nr. 15 plac Hallicki (w lokalu na ten cel urządzonym,
w podwórzu na lewo).
Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być
zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub od-
nośne zaliczki prolongowane.
Dyrekcya.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 1. 2

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

na zbliżające się święta Wielkanocne poleca
specjalny skład i ogromny wybór książek do nabo-
żeństwa dla różnych stanów i wieku.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem
dwa centy.

Prababkę wódkę starą żytnią po zł. 1 za
dużą flaszkę. **Koniak** tokajski po zł. 1.50 za
dużą flaszkę, poleca handel **Jana Bodnara**,
Lwów, Akademicka 22. 425

Nanki buchalteryi podwójnej udziela
osobno za porozumieniem, zbiorowo w
kursach specjalnych (dla Pań odrobnie), zakłada
księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze,
ul. Krakowska 1. 7. 361

Masę i laktery do podłóg znakomitej jako-
ści poleca najtaniej skład farb i materiałów
Włodek & Krajewski, we Lwowie, ulica
Hetmańska 1. 4. 369

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery

angielskie i 76
Steyr-Swift

z nieograniczoną gwarancją.
Cenniki bezpłatnie



TUTKI
odznaczone
medalami

S.W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia
we wszystkich
handlach
i trafikach.

2

F. SPORY, słynne na całym świecie
Klattaun odznaczone w Pradze, Wiedniu,
Lyonie, Antwerpii i t. d. **najwyższymi**
nagrodami — 10 sztuk w 10 gatunkach
3 zł., 20 sztuk w 20 gatunkach 5 zł. 50 ct.
50 sztuk w 50 gatunkach 13 zł., 100 sztuk w
100 gatunkach 25 zł. — Bez nazw i opisu
barw o 50 pre. taniej. **Ogrodowe goździki**
(gra kolorów śliczna) same pełne 10 sztuk
1 zł., 100 sztuk 9 zł., **Remontanty goździki**
10 sztuk 4 zł., 50 sztuk 16 zł., 100 sztuk
30 zł. poleca — a cenniki darmo wysyła
Fr. SPORA ogrodnictwo wywozowe,
uprawa goździków en gross, Klattaun-
Czechy. 384

Wiktor Berger
Lwów, ulica Akademicka 1. 8
**Aparaty, płyty, chemi-
kalia etc. do fotografii**
Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. —
Cenniki bezpłatnie. 75

Rzetelnych agentów 428
poszukuje we wszystkich miejscowościach zna-
czny dom bankowy celem sprzedawania w Au-
stryi dozwolonych papierów rządowych i losów
pod przystępnymi warunkami spłaty. Przy
pewnej pilności miesięcznie zarobek można
100 do 300 zł. Oferty do Bernat Róza Buda-
peszt, Marie Valerie-Gasse Nr. 4.

Poszukuje drzewa jaworowego do ku-
pna. Kupię 5-6 wagonów galicyjskiego
nie węglerskiego jaworu, o ile mo-
żności bez rdzenia, c ocaż do 5 cm. rdzenia
przyjmę, począwszy od 35 ctm. Płacę go-
tówką, oferty do J. G. Glitzners Dampf-
werk, Leipzig-Neuschönfeld. 490

Majątek ziemski
obejmujący 560 morgów, w tem około 300
morgów lasu, położony przy trakcie droh-
byckim, w powiecie samborskim, jest z wol-
nej ręki do sprzedania. — Blizsza wiadomość
Uroż, poczta Podbuż. 586

Kredyt osobisty
od 300 zł. w górę aż do najwyższej kwoty
dyskretnie, pożyczki hipoteczne pod naj-
lepszymi warunkami, załatwia J. VISONAL, rzad.
zaprz. agent finansowy, Budapeszt, Aggteleki-
Gasse nr. 4. 495

**Aparata i wszelkie przy-
bory fotograficzne**
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Zł. 45.000 w. a.

do wygrania

PROMESA

na los kredytowy ziemski
tylko za 1 zł. i 75 ct. 408

w kantorze wymiany

Kitz i Stoff

Lwów, ul. Karola Ludwika 11
(obok gmachu kasy oszczędności).

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

FR. SCHUBUTHA

została powszechnie uznana jako
najlepsza i najtrwalsza

poleca

Główny skład, Rynek 1. 45
we Lwowie

oraz do nabycia we wszystkich
krajowych handlach. 313

Masło dworskie
1 kilo ze słodkiej śmietany deserowe zł. 1.40
" nie solone " 1.20
" z kwaśnej śmietany " —.96
" kuchenne małe słone " —.88

Marynaty.

Sledzie bałtyckie „Ostsee-Haring“ del. szt. ct. 12
" bez ości stralsundzkie w sosie win-
nym, musztard, bulion, puszka zł. 1.20
" zawijane garnir, b. smaczne szt. ct. 7
" marynowane sztuka ct. 12
" pocztowe „Matias-Haringe“ szt. ct. 12
" holenderskie mleczaki sztuka ct. 7
Minogi duże sztuka ct. 25 i 30
Rolada z ryb w auspiku puszka zł. 1 i 1.20
Łososie-śledzie wędzone oburzymie ct. 16 i 18
Tuńczyk w oliwie puszka zł. 1 i 1.80
Homary królewskie ct. 70 i zł. 1.30

Kawior astrachański
i wszelkie sosy angielskie zawsze w wielkim
zapasie poleca
handel towarów korzennych, win
i delikatesów

Władysław Bażant
we Lwowie, ulica Halicka 1. 3.
453

Celem położenia tamy nadużyciom niekto-
rych restauratorów, mam zaszczyt nadać
do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Józef Earlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Grodecka 1. 79,
Jan Ludwik, ulica Krakowska 1. 7,
Narodna Torhowa, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego 1. 8,
Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,
H. Salzberg, ulica Koftajata róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5.
Szymon Goldberg, ul. Bałtego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw ko-
ścioła Jeznickiego.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Piteg, ul. Jagiellońska 1. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Syk-
stuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänsler, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego
1. 13, telefon nr. 6. 46
Skład piwa fiaskowego
u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będą każdej nie-
dzieli w pismach lwowskich nazwiska restau-
ratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają,
a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa
pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

P O M P Y W A G I
wszelkiego rodzaju do celów domowych i pu-
blicznych, do gospodarstwa, dla budowl i
przemysłu.
Nowość: inoksydacyjne postępowanie według
patentu Bower-Barff.
Pompy inoksydowane nie rdzewieją.
Katalogi
gratis i franko. **A. GARVENS, Wiedeń,**
I. Wallfischgasse 14. Katalogi
gratis i franko. I. Schwarzenberggasse 6.

Ogród handlowy Lubyca królewska oferuje na
wiosnę: **sadzonki szparagowe** Canno-
ver, Collosal, stare Brunzwickie, erfurtskie obrzymy
1-roczone zł. 1 za 100 a 8 zł. za 1000, dwuroczne
zł. 1.56 za 100 a 12 zł. za 1000 sztuk. **Sadzonki**
poziomkowe w najlepszych gatunkach przesa-
dzone 100 sztuk 3 zł., 1000 sztuk 15 zł. **Krzacz-
ki malinowe** raz i dwa razy owocujące od 15
do 30 ct. za sztukę. **Krzaczki porzeczkowe**
najlepsze gatunki od 15 do 30 ct. za sztukę. **Sa-
dzonki sosny** jednoroczne 80 ct., dwuletnie zł.
1.20 za 1000 sztuk. Sadzonki świerkowe roczne zł. 1,
dwuletnie zł. 1.50 za 1000 sztuk. 420



Prosięta Yorkshire

z dużej, szybko rosnącej rasy
7 do 8 tygodniowe, są do na-
bycia w chlewni Zarszyn, po-
czta i stacya loco. 491

Mieszkania letnie

z kuchniami lub bez w **Marjówce** koło Lwowa przy zakładzie hydropatycznym
(pod kierownictwem dr. Waleryana Serbeńskiego) z kuracją lub bez. Na żądanie
dostarczy zarząd Marjówki urządzenie, obsługę etc. **Kuchnia i mleczarnia** zakła-
dowa również **dla użytku ogólnego**. Urządzenia kąpielowe i kuracyjne także dla
z a m i e j s c o y c h. Telefon. **Komunikacya** regularna i tania. Kolej elektryczna do
połowy drogi, dalsze połączenie omnibusem i dorożkami. Blizszych informacyj udziela ma-
gazyń optyka Wgo Boskowica, plac Maryacki 6. 503

Nowe wydawnictwa Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

Antoniewicz Karol ks. Poezye religijne, wydał ks.
Jan Badeni (Treść: Od wydawcy, Jezus w żłób-
ku, U stóp krzyża, Chwała Maryi, Wianeczek
majowy, Pieśni błagalne, Polscy patronowie,
Poselstwo anioła w niebie) str. 155. Wydanie
wytworzone wytkozone na najpiękniejszym weli-
nie z licznymi winiętami i portretem autora, z
okładką przyozdobioną rysunkiem Tondosa zł. 1.50
Bukowski Julian dr. ks. O reformie nauki religii
w szkołach gimnazjalnych, str. 90. Cena 40 ct.
Burekhardt J. Kultura odrodzenia we Włoszech.
Tłumaczenie z trzeciego wydania, poprawionego
przez L. Geigera. Tom I, str. 368, zł. 2.60, w
ozdobnej oprawie zł. 3.—

Čaro Leopold dr. Pomoc dla rolników w Austrii,
str. 97, zł. 1.—
Farrar F. W. Mrok i brzask. Powieść z czasów
Nerona, 3 tomy w jednym, str. 331, zł. 2.40, w
starannej i ozdobnej oprawie zł. 3.—

Gadon L. Książę Adam Czartoryski podczas po-
stawienia listopadowego. Charakterystyka oparta
na jego własnych pismach, z 3 przepysznymi
portretami, str. 163, zł. 1.80.

Górski Konstanty, pułkownik piechoty. Historia
piechoty polskiej. Na podstawie nowo odnalezio-
nych źródeł, zł. 2.60.
— Historia jazdy polskiej, na podstawie nieuży-
tkowanych dotąd źródeł, z 3 tablicami str. 363,
zł. 3.50.

Górski Piotr. Samorząd gminny. Tom I. str. 371
zł. 3.50.

Książka ta, owoc długich studiów zawie-
ra zarówno naukowy rozbiór istniejących urzą-
dzeń, jak i praktyczne wskazówki, potrzebne
przy codziennym urzędowaniu władz rządowych
i autonomicznych. Dodany jest przy tem obraz
urządzeń administracyi lokalnej we Francyi, Anglii,
Pruszech i t. d., a w końcu projekt reformy
gminnej na podstawie porównawczej.

Kalinka Waleryan X. Dzieła tom III i IV. (Pi-
sma pomniejsze tom I i II). Zawierają na 673
stronach 30 prac znakomitego autora trójset prze-
ważnie historycznej. Cena obu tomów zł. 3.60,
ozdobnie oprawnych zł. 4.60.
— Sejm czeretoleński. (Zbiorowego wydania tom V i
VI). Wydanie czwarte str. 728. Tom I i II. zł.
3.60, w ozdobnej oprawie zł. 4.60.

Kluczycki Stanisław. Niebo i ziemia, pogadanki
popularno-naukowe; w 4-cie, str. 33 i 520, zł. 8,
w bardzo wykwintnej oprawie zł. 10 — ze zło-
conymi brzegami zł. 12.

Pogadanki — jak autor mówi w przedmowie,
nie są systematycznym wykładem astronomii i
kosmografii; zawierają one zestawienie tego, co
się mówi w kółku przyjaciół przyrody w ogól-
niejszym znaczeniu. Tekst ilustruje kilkadziesiąt ry-
cin, liczne chromolitografie, tablice sferyczne i
i heliografura; wszystko wykonane pieczołowicie,
starannie i z przepychem, który dorównuje
najodborniejszym francuskim edition de luxe.

Dzieło to wypełnia lukę w przyrodniczej lite-
raturze naszej i zarówno dla osób dojrzałych jak
i starszej młodzieży miłą i pożyteczną lekturę
stanowi.

Koźmian Stanisław, Ludwik Wodziecki, żyeyors,
str. 118, zł. 1.—
— Rzecz o roku 1863.

Tom I. broszur. zł. 2.50, w oprawie zł. 3.—
" II. " " 3.—, " " 3.50
" III. " " 3.50 " " 4.—
Całe dzieło broszur. 9.—, " " 10.50

Kroże Sprawozdanie naoczego świadka o przebiegu
procesu, z widokiem Króź, ct. 40.
Lepszy Leonard. Wspomnienia artysty. Urywki z
pamiętnika. Wydanie wytkozone, na wzór parys-
kiej „Collection Guillaume“, z licznymi winiętami
i 18 rycinami zł. 1.50, w bardzo wykwintnej
oprawie zł. 2.—

Macaulay T. M. Szkice i rozprawy historyczne. Tłó-
maczył Stanisław Tarnowski. Oba tomy zł. 3.—
w oprawie zł. 3.80. 261

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Margert. Trzy doby dziejów naszych Jadwiga (obraz
histor. w 5 odsłonach). — Królowa korony pol-
skiej obraz z obrony Częstochowy. — Unicy szereg
obrazków z prześladowań podlaskich). —
Obrazki sceniczne, młodzieży polskiej poświęcone
str. 113, 155 i 145. Cena zł. 1.50.

Moszyński Jerzy. Myśl polityczna z księgi dziejów,
cierpień i pracy. Tom I. str. 471 zł. 5.— Tom
II. część I. str. 196 zł. 2.—

Ponikło Stanisław dr. dyr. kraj. szpitala. Kilka
uwag o napażach wysokokowych, w szczególności
o piwie pod względem higienicznym str. 24, 30 ct.

X. Paweł Smolkowski. Historia Zgromadzenia
Zmartwychwstania Pańskiego, podług źródeł re-
kopisimennych. Tom III. 6 z portretami, str. 429
zł. 3.50.

Tegoż dzieła tom I. str. 261 z portretem B.
Jańskiego zł. 2.50. Tegoż dzieła tom II. str. 267
z 5 portretami zł. 3.—. Całe dzieło zł. 9.—

Dzieło to należy do najbardziej zajmującej le-
ktury, bo osoby o których tu wzmianka (OO. Kajsie-
wicz, Semenekko, B. Jański i wielu innych) nale-
żą do najgłębszych umysłów i najznakomitszych
stylistów polskich; żyli i działali w najciekawszej
epoce dziejów porzobiorowych, w epoce rozwo-
ju ruchu umysłowego i religijnego, kiedy
współdziałali Mickiewicz, Słowacki i Krasiński
o których tam tak wiele mowy.

Tarnowski Stanisław. Paweł Popiel jako pisarz.
str. 115. 50 ct.

— Studya do dziejów literatury polskiej XIX wie-
ku. (Treść: O kolendach. — O Konfederatach
Mickiewicza. — O Księgach pielgrzymstwa Mi-
kiewicza. — Ze studiów o Słowackim: Maza-
pa, Niepoprawni, Horsztyński — Roczniuki pol-
skie z lat 1857—1861. — Rachunki Bolesławi-
ty). — str. 291 zł. 2.—, w ozdobnej oprawie płó-
ciennej zł. 2.50, w półskórce francuski zł. 3.—.

— Z wakacji. Wspomnienia z podróży po Kijowie,
Moskwie, Wilnie i Prusach królewskich.
Wydanie drugie. 2 tomy, str. 475 i 318 zł. 3.—.

— Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.
Treść: Po 3 Maja. Po trzecim rozbiore. —
Księstwo warszawskie. — Królestwo polskie
(kongresowe). — Powstanie w r. 1830. — Od r.
1831 do r. 1863. — Polska po r. 1863. — Dzieje
Europy po r. 1863.

Dziełko starannie wydane, w See, stron. 260
z 36 rycinami (z tych 24 portretów, 6 widoków
i 6 scen historycznych), w twardzej okładce (kar-
tonowanej), z tytułową kartą rysunku J. Kossaka.
Cena za 1 egz. zł. 1.—, pod opaską zł. 1.20.

" " 5 " " 4.—, z dostawą franco od
" " 10 " " 7.50 " 40 do 80 ct. drożej.
" " 24 " " 17.—

Wysyłka za poprzednim nadesłaniem należy-
tości lub za zaliczką.

Treściak Józef Dr., Prof. Uniw. Jag. Z dziejów ro-
syjskiej cenzury. str. 36. zł. — 50.

Zagórski Włodzimierz (Chochlik). Nowele. Serya
I: (Wenus w podróży. — We śnie i na jawie.
— Jak w bajce. — Wilga. — Moja przgoda.
— Homo novus. Odmienie). str. 159 zł. 1.40,
ozdob. opraw. zł. 1.80.

— Serya II: (Lisiarz. — Drała. — U naszych. —
Marcin Tullius Maruda. — Przez jedną chwilę.
Jak pan Pomaranż polował? — Königgrätz. —
W maju. — Dwa słowa). str. 161 zł. 1.40, w
ozdobnej oprawie zł. 1.80.

— Serya III: (Teatr w Błotowie. — Kochanka a-
niola. — Rodzina mojej żony. — Jaskółki. —
Hypnotyzka). str. 223 zł. 1.80, w ozdobnej oprawie
zł. 2.20.

Zbawienie zapewnione przez nabożeństwo do Ma-
ryi, czyli devotus Mariae nunquam peribit. Do-
wody i przykłady przez autora „Anioła Euha-
rysty“ tłómaczone z francuskiego, str. 108
40 ct.

Złobek. Przedstawienie sceniczne na uroczystość
Bożego narodzenia, w 3 odsłonach z samych
prawie koled zestawil X. J. Zabaj. z towarzy-
szaniem na fortepian, lub harmonium, harmoni-
zował St. Niepielski. str. 65. Cena 75 ct.